

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORE-DOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 3.00 zł, na pocztach, przez listowego w dom 2.08 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.33 zł, pod opaskę w Polsce 1.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Eudaik.



Adres
redakcji i administracji
ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniem 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 325.

Numer 78.

BYDGOSZCZ, sobota, dnia 4 kwietnia 1925 roku.

Rok XIX.

Sejm obradował wczoraj do 1-ej w nocy!

Sprawa Bagiński — Wieczorkiewicz powodem wielkiej burzy w Sejmie. — Precz z Ratajskim! — „Wyzwolenie” żąda rozwiązania Sejmu. — Ma to się nawet stać bez dyskusji.

Chrześcijańska Demokracja stwierdza, że lud chce pracy i zarobku a nie nowych wyborów. — Narodowa Demokracja broni się wszystkimi pazurami przeciw rozwiązaniu Sejmu. — Piast zgłasza gotowość objęcia rządów. — Wniosek sromotnie odrzucono.

Warszawa, 2. 4. (PAT) Posiedzenie Sejmu.

Po referacie pos. Liebermana (PPS) o projekcie ustawy o karach za handel kobietami i dziećmi, Izba odesłała ten projekt do komisji prawnej w celu jego udoskonalenia.

Zabierając głos przy tej okazji, pos. Holder Begerowa (ZLN) domagała się konfiskaty majątków tych, którzy się wzbogacili na skłanianiu do nierządu.

Następnie przyjęto z poprawkami w drugim czytaniu nowelę do ustawy o scalaniu gruntów.

Zkolei Izba przystąpiła do nagłości wniosku klubów P. P. S. i Wyzwolenia w sprawie zamordowania przewożonych więźniów Bagińskiego i Wieczorkiewicza przez eskortującego ich policjanta.

Pos. Barlicki (PPS) uzasadniając nagłość tego wniosku, oświadcza, że zbrodniczy czyn starszego przodownika Policji Państwowej Muraszki, który zamordował dwóch skutych więźniów, musi zatrwożyć każdego, który pragnie praworządności. Fakt ten na nieszczęście nie jest odosobniony i jest objawem dzikiej anarchii, która uniemożliwia państwu spełnianie zobowiązań wobec państwa innego. Jest to dowód ciężkiej choroby, jaką dotknięte są organa policji. O ile się to nie zmieni, to obywatel z zaniepokojeniem tylko będzie patrzył na człowieka, noszącego mundur policjanta polskiego. Mówca zwraca się do ministra spraw wewn. p Ratajskiego i oświadcza, że jeżeli p. minister nie ma dość silnej woli, aby tę anarchję chwycić za łeb, to niech ustąpi miejsca komu innemu. W końcu mówca stawia wniosek, domagający się jak najsurowszego śledztwa, oraz natychmiastowego merytorycznego załatwienia tego wniosku.

W chwili, gdy p. minister Ratajski wchodzi na trybunę, celem złożenia oświadczenia rządowego w tej sprawie, na ławach lewicy powstaje ogromna wrzawa, wobec czego przewodniczący wice-marszałek Moraczewski przerywa posiedzenie na parę minut.

(Po wznowieniu posiedzenia p. min. Ratajski złożył oświadczenie, które dla braku miejsca podamy w jutrzejszym numerze).

Po przemówieniu p. min. Ratajskiego nagłość wniosku przyjęto. Co do załatwienia merytorycznego wobec sprzeciwu postanowiono je odroczyć do jutra.

Na porządek dzienny weszła nagłość wniosku klubu Wyzwolenia i Jedności Ludowej w sprawie rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów.

Pos. Poniatowski (Wyzw.) stwierdził, że od szeregu miesięcy Sejm i jego powaga w oczach społeczeństwa ginie. Brak większości w Sejmie powoduje bezład i niemoc rządu. Zagadnienia wielkiej wagi nie są rozstrzygnięte i nie przystępuje się do nich wcale, czując konieczność lawirowania między stronnictwami Sejmu i szukania przygodnego o-

parcia. Odpowiedzialność za tę bezpła- nowość i bezszkieletowość rządu ciąży na Sejmie, bo Sejm powinien mieć moż- ność uzdrowienia rządu, jeżeli ten rząd ma stać na wysokości zadania. Po trzy- letnim istnieniu Sejm się już zestarzał. Kraje o daleko posuniętej kulturze poli- tycznej w tym samym czasie zmieniły już swoje parlamenty parokrotnie. Zre- szta Polska musi się rozwijać w sposób wyjątkowo pośpieszny wobec tego, że mamy stokilkadziesiąt lat opóźnienia. Dlatego mówca odwołuje się do poczucia obywatelskiego postów, aby przywiąza- nie do mandatów nie przysłoniło im tych ważnych niezmiernie spraw państwo- wych, dla których niema wyboru, bo są koniecznością. Wreszcie mówca wnosi o rozważenie meritum sprawy.

Ponieważ przeciw nagłości nikt nie przemawiał, dlatego uznano ją za przy- jętą jednomyślnie. Postanowiono przy- stąpić natychmiast do merytorycznych debat.

Pos. Putek (Wyzw.) zaproponował, aby sam wniosek o rozwiązanie Sejmu uchwalono bez dyskusji.

Przeciwko temu oświadczył się pos. Zuławski (PPS), który powiedział, że w sprawie tak ważnej należy krajowi do- kładnie uzasadnić słuszność wniosku.

Wniosek pos. Putka w głosowaniu u- padł, poczem w debacie merytorycznej pierwszy zabrał głos pos. Zuławski, o- świadcza, że klub jego oddawna jest

zdania, że wina obecnych stosunków le- ży w Sejmie. Ponieważ Sejm nie może rozwiązać wielu problemów, powinien u- stąpić już dzisiaj.

Pos. Gdyk (Chrz. Dem.) stwierdza, że Sejm rzeczywiście jest dotknięty niemo- cą, skoro nie zdołał załatwić spraw so- cjalnych, a głównie reformy rolnej. Jed- nak stronnictwo mówcy jest przeciwko wnioskowi. Skoro bowiem jest 200.000 bezrobotnych, to nie można zamiast ta- nich warsztatów pracy powiedzieć, że bę- dą nowe wybory.

Pos. Wasynczuk (kl. ukr.) uważa, że ustawodawstwo polskie jest w wielu wy- padkach przeciwne Konstytucji i oświad- cza się za natychmiastowym rozwiąza- niem Sejmu.

Pos. Stroński (Chrz. Nar.) oświadcza, że zadaniem Sejmu obecnego jest upo- rządowanie państwa, gdyż poprzedni dał mu Konstytucję i granice. To, cze- go wymaga nasza Konstytucja, miano- wicie prowadzenie gospodarki według budżetu, zostało dokonane przez ten Sejm. Sejm ten uporządkował skarbo- wość, zaprowadził stały pieniądz i u- chwalił ustawę o powszechnej służbie 170 milionów niedoboru, gdy mamy przed sobą ciągle jeszcze zadanie utrzy- mania złotego, kiedy musimy starać się, by zagranica nie straciła zaufania do nas, abyśmy dalej otrzymywali pomoc niezbędną w chwili, w której zaczęła wojskowej, według której dziś ma dać

rekruta, przeciwnie zaś ten wniosek da- pastwu 3-miesięczną walkę wyborczą bez żadnej pracy ustawodawczej i to w chwili, gdy w budżecie na rok 1925 jest drgać w posadach dzisiejsza Europa, kiedy niema zagadnienia bardziej na- czelnego, jak to, czy granice Polski zo- staną takimi, jakimiś, jakieśmy w trakcie wersalskim uzyskali, czy nie zostanie dokonany na nie zamach najgroźniej- szy.

Czy na to trzeba było — zapytuje mó- wca — 150-letniej niewoli, aby pod in- ną postacią wprowadzać zerwanie Sej- mu?

Pos. Kozłowski (ZLN) uważa, że roz- wiążanie obecne Sejmu wyjdzie na ko- rzyść monarchji, albo komunizmu.

Pos. Kiernik (Piast), przemawiając przeciwko wnioskowi, przypomina, że oprócz innych ważnych spraw państwo- wych są na porządku dziennym tego Sejmu rzeczy, na które chłopci czekają oddawna, jak reforma rolna i ustawy samorządowe. Mówca stwierdza, że stronnictwo Piast w każdej chwili goto- we jest stworzyć większość parlamen- tarną. Lud nie jest zadowolony z tego Sejmu, lecz nie chce wyborów z listy na numery chce głosować na osobistości, żąda zmniejszenia liczby posłów i prze- prowadzenia wyborów na podstawie in- nej, niż obecna.

Na tem dyskusję przerwano.

Następnie w innem głosowaniu 194 głosami przeciw 141 odrzucono popraw- kę pos. Zuławskiego o natychmiastowe rozwiązanie Sejmu. Za wnioskiem tym głosowały kluby: P. P. S., Wyzw., N. P. R., komuniści, Białorusini, Ukraińcy, Żydzi, Niemcy, radykalni chłopci, zwi- azek chłopski oraz niezależna partja chłopska. Nad wnioskiem klubu Wyzwolenia również odbyło się głosowanie imienne, przyczem 228 głosami przeciw 99 odrzucono ten wniosek.

Obrady przerwano o godz. 1 w nocy.

Następne posiedzenie w piątek o go- dzinie 11 rano.

Głosy prasy warszawskiej o od- rzuconym wniosku „Wyzwolenia”.

Warszawa, 3. 4. (Tel. wł.) Dzisiejsze pisma poranne poświęcają artykuły wstępne o odrzuconym wniosku „Wy- zwolenia” o rozwiązaniu Sejmu.

„Kurjer Polski” pisze, że rozwiązani- Sejmu w myśl wniosku Wyzwolenia nie- byłoby rozwiązaniem, lecz pronieniem „Gazeta Poranna” zatytułowała swó artykuł wstępny: „Turniej obłudy”.

Jedynie „Kurjer Poranny” popiera nieszczerze wniosek „Wyzwolenia”.

Dziś w Sejmie od rana toczyć się bę- dzie dyskusja nad projektem ustawy o poborze rekruta. Spodziewane są po- nowne ataki „Wyzwolenia” na ministr- Sikorskiego.

Skutki zabójstwa Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Demonstracje antypolskie w Moskwie, Mińsku i Leningradzie. — „Stracił dziesięciu polskich burżujów za jednego komunistę!” — Komintern wzywa do zemsty doraźnej przeciw Polsce. — Dąbał ujadł!

Moskwa, 2. 4. (PAT) Zorganizowano tu przed gmachem kominternu anty- polską demonstrację. Gmachu poselst- wa polskiego strzegło wojsko i milicja. Przemawiali Dąbał, Feliks Kohn oraz przedstawiciel niemieckich komunistów w kominternie Neuman, który wygra- żał Polsce, rzucając hasło: Dziesięciu polskich burżujów za życie jednego ko- munisty. Przedstawiciel czerwonej ar- mji Uszrow oświadczył, że wojsko so- wieckie oczekuje tylko wezwania swego rządu i stoi w pogotówiu.

Moskwa, 2. 4. (PAT) „Izwestja” i „Prawda” zamieszczają życiorysy Ba- gińskiego i Wieczorkiewicza i polemiz- ują z prasą polską, usprawiedliwiają- cą jakoby akt zabójstwa. Artykuły Kohna, Dąbala, Kolcowa, Zoricza oraz wstępne artykuły szkalują rząd polski, członków dyplomacji polskiej, prasę i społeczeństwo polskie. „Prawda” przy- tacza artykuł „Expressu Porannego”

przeciwko poselstwu sowieckiemu w Warszawie. Sowiecka prasa oświadcza, iż należy zaprzestać utrzymywanie do- brych stosunków z Polską. Członkowie kominternu uchwalili rezolucję w wojo- wniczym tonie, wzywając do zemsty doraźnej. Na fabrykach, które obrały Bagińskiego w swoim czasie honoro- wym delegatem rad przerwano pracę na 10 minut w celu uczczenia zabitego. Do komisarjatu ludowego dla spraw za- granicznych wciąż napływają protesty i rezolucje. Na ulicach odbywają się żałobne pochody z czarno-czerwonemi chorągiewkami.

Moskwa, 2. 4. (PAT) Dąbał ogłosił wczoraj wieczorem w prasie sowieckiej wywiad w sprawie śmierci Bagińskiego i Wieczorkiewicza, oskarżając rząd pol- ski o zabójstwo. Muraszkę nazywa Dą- bał wykonawcą zlecenia rządu. Dąbał twierdzi, że zamach był z góry przygo- towany i że wieziono w tym samym wa- gonie nosze.

Ci, których spotkał tragiczny zawód.

Ks. Usas i Łaskiewicz.

Przy wymianie Bagińskiego i Wiczorkiewicza władze nasze największą wagę przypisywały do odebrania z naszej strony urzędnika konsularnego Łaskiewicza i ks. Usasa. Obaj, będąc już na granicy Polski, odesłani znów zostali w głąb Rosji.

Ajencja Telegraficzna Express pisze o nich co następuje:

Łaskiewicz był urzędnikiem Konsulatu Polskiego z czasów niepodległej Gruzji. Po opanowaniu Gruzji przez bolszewików i zaarrestowaniu ówczesnego posła naszego p. Filipowicza z całym personelem poselstwa p. Łaskiewicz pozostał w Tyflisie pod opieką włoską. Po jakimś czasie bolszewicy aresztowali go wraz z dwiema córkami, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Włoch. Wszyscy zostali skazani na śmierć. Córki wraz z żoną profesora przybyły do Polski w czasie ostatniej wymiany. Sowiety zatrzymały p. Łaskiewicza, pragnąc uzyskać przy następnej wymianie wyższą za niego cenę.

Ksiądz Usas był bardzo zasłużonym kierownikiem ekspozytury komisji specjalnej w Leningradzie — komisji do ewakuacji zabytków. Księdzu Usasowi grozi kilka lat ciężkiego więzienia w Sowdepji na skutek skandalicznego procesu, jaki wytoczyli mu bolszewicy i który jeszcze częścią ogólnej akcji prowadzonej w ostatnich czasach w kierunku zdeorganizowania życia kościoła katolickiego w Rosji.

* * *

Ks. Uszas, który miał być wymienionym, znajduje się obecnie w konsulacie polskim w Mińsku. Konsul Karzewski odmówił narazie wydania go.

Posel polski u Chamberlaina.

Londyn, 1. 4. (PAT) „Daily Telegraph” donosi, że Chamberlain przyjął wczoraj ambasadora francuskiego, a później posła polskiego i odbył z nimi konferencje.

Kontrola wojskowa państw pogranicznych.

Genewa, 1. 4. (PAT) Generalny sekretarz Ligi Narodów wręczył przedstawicielom Niemiec, Austrii, Bułgarii i Węgier regulamin, dotyczący przeprowadzenia planu kontroli wojskowej w tych państwach.

Francja za protokół genewskim.

Paryż, 1. 4. (PAT) Komisja dla spraw zagranicznych izby deputowanych przyjęła jednogłośnie raport Pawła Boncoura o aprobachie protokołu genewskiego. W senacie prowadzono dziś dalszą dyskusję nad budżetem.

Proces Sadoula.

Paryż, 1. 4. (PAT) Dzisiejszy dzień procesu Sadoula wypełniła badanie świadków. Ambasador Noulens i gen. Niesel oświadczyli, że Sadoulowi nie była powierzona żadna misja urzędowa. Major Chapouille stwierdził, że Sadoul w dniu 2 października 1918 r. radził żołnierzom misji francuskiej rozjechać się do domów, jeżeli nie chcą się narazić na aresztowanie. Major Chapouille rozkazał wówczas Sadoulowi powrócić do Francji nawet w tym wypadku, gdyby żołnierze misji francuskiej pozostawiali mieli pod komendą podoficerów.

Nowy Związek Bałkański.

Ateny, 1. 4. (PAT) Z oficjalnej strony potwierdzają doniesienie, że rząd rumuński wyraził wobec Grecji życzenie przystąpienia do grecko-jugosłowiańskiego przymierza obronnego.

Londyn, 1. 4. (PAT) Według doniesień „Timesa” z Aten, koła urzędowe uważają za prawdopodobne, że prezydent ministrów podpisie sojusz z Jugosławją już w pierwszej połowie maja, poczem złoży wizytę rządowi białogrodzkiemu. Potwierdza się wiadomość, że Grecja jest skłonna do rokowań z Rumunją co do zawarcia podobnego sojuszu.



Wiczorkiewicz.



Bagiński.

Muraszko umysłowo chory?

O zabójcy Bagińskiego i Wiczorkiewicza, Muraszko, donosi prasa warszawska, że był on człowiekiem o nieokreślonym temperamencie, wybujałym charakterze, mało zrównoważonym. Nierzadkie były wypadki, że w stanie wywołanej trunkiem psychozy dopuszczał się czynów gorszących. Np. w miejscowości Iwie, powiat Wołożyn, jako komendant posterunku na zabawie tanecznej u miejscowego sędziego poprzybił w przedpokoju kalosze gości gwoździami do podłogi i zanosił się od śmiechu, widząc zakłopotanych gości. Z Iwii przeniesiono go na skargę przebitej przezeń kobiety.

W r. 1924 został w czynnościach

swych zawieszony i umieszczony w szpitalu w Woleżynie na obserwacji. Nie dał stwierdzenia, czy nie jest umysłowo chory. W okresie, gdy przebywał w szpitalu, krążyły wieści, jakoby w zwierzęcych swoich skłonnościach wiązał żonę powrozem i przypiekał jej ciało ogniem papierosa.

* * *

Notujemy te głosy prasy warszawskiej z obowiązku dziennikarskiego. Zaznaczamy jednak, że wiadomości te, pochodzące głównie z gazet lewicowych, robią wrażenie celowej roboty, aby Muraszkę obredzić z idealizmu, który kierował tym nieszczęśliwcem w spełnieniu jego fatalnego czynu.

Dyplomata belgijski o rozbiórce Niemiec.

Neutralna Nadrenja koniecznością dziejową.

Z Brakseli donoszą:

Były premier belgijski hr. Broqueville, przywódca belgijskiej partii katolickiej, wygłosił wielkie przemówienie w Dinant, w którym stwierdził, że stworzenie neutralnego państwa w Nadrenji, zupełnie oddzielnego od Niemiec, jest koniecznością dziejową. Gdyby przy zawarciu pokoju po stronie Ententy nie zasiadali w Wersalu marzyciele, lecz mężczyźni z charakterem i energią, nie byłoby po wojnie wygranej przegranej pokoju.

Należy się zapytać, czy wczorajsza wojna nie była przegrana do wielkiej katastrofy dziejowej, na jaką się dziś

zanosi. Sytuacja obecna jest w znacznym stopniu niebezpieczniejsza od sytuacji z r. 1914.

Kto zna Niemcy, jest zupełnie pewny, że przygotowują one rewanz, który będzie gwałtowniejszy niż ten, który Niemcy rozpoczęły po przegranej pod Jeną. Mimo wszystkich przestępstw i zaniechan ze strony Niemiec, żaden z mężów Ententy nie miał dotąd bystrego oka i tyle odwagi cywilnej, aby Rzeszy niemieckiej zaciągnąć cugle i otoczyć szrankami. To byłoby jedyną prawdziwą gwarancją pokoju i bezpieczeństwem na przyszłość nie tylko dla Francji i Belgii, ale może w przyszłości i dla samej Anglii.

Pierwsi rekruci z Górnego Śląska.

Górnoślązacy najlepszym materiałem na żołnierza.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Katowice, dnia 1 kwietnia.

W myśl ustawy o rozszerzeniu obywatelstwa polskiego w województwo śląskie polski Górny Śląsk dostarczył armii polskiej w tych dniach pierwszych rekrutów swoich. Armia polska w ten sposób wzmocniona została zastępem kilku tysięcy młodych Górnoślązaków, rozdzielonych w garnizonach różnych dzielnic. Żołnierska postawa młodych wojaków śląskich, ich karność, a zarazem inteligencja, niema wśród nich ani jednego analfabety, jak pośród rekrutów z innych dzielnic, jak zwłaszcza Małopolski (Galicji) wschodniej — wszystkie te ich zalety stanowią materiał na pierwszorzędnego żołnierza polskiego. Prawie wszyscy ci nowi wojacy należeli dotąd do różnych towarzystw polskich, głównie do tow. gimn. „Sokół”, „Harczerz Polski” i towarzystw śpiewackich. Stąd też, wstępując w szeregi armii polskiej, wnieśli z sobą znaczny zapas nie tylko tężyny, zahartowania i karności duchowej, ale także głębokiego zrozumienia obywatelskich obywatelskich i patriotycznej siły woli.

Wielu z nich doznało szczęścia odbycia służby w swych rodzinnych stronach. Do 73 pułku piechoty w Katowicach włączono 500 rekrutów-Górnoślązaków. Owe podniosła, nieomal, że historyczne chwile, uczczono skromną uroczystością. Na placu koszarowym przed wyciągniętymi, jak struna szeregi rekrutów zajęli miejsce korpus oficerski pułku z kompanią honorową i orkiestrą wojskową. Do rekrutów przemówił w podniosłych, acz żołnierskich słowach dowódca pułku, pułkownik Ludański, następnie zastępca tego major Szafranowski. Następnie odbyła się przed oficerami defilada młodych rekrutów w marszu parady przy dźwiękach muzyki. Aż serce rosło patrząc na te junackie postacie. Odrazu odniosło się wrażenie, że nie marszeruje tutaj rekrut, lecz żołnierz obyty ze wszystkimi arkanami swej wiedzy wojskowej; a przecież rozpoczynają oni dopiero swoją ciężką służbę żołnierską. Czy naprawdę tak ciężką, jeśli już sam początek, który dla innych zazwyczaj jest najtwardszym orzechem do zgrzybnia, dla Ślązaków jest nieomal zabawka?

O naszej krzywdzie.

Często teraz czytamy w prasie o bezczelnych roszczeniach Niemców względem naszych granic zachodnich. Przypuszczam, że już w dość wyraźny sposób i słusznie wykazano śmieszność, jaką się okrywają domagając się terenów czysto polskich, lecz nie od rzeczy będzie przypomnieć, że raczej my powinniśmy domagać się zmiany granic na naszą korzyść, bo kogoż więcej ukrzywdzono od Polaków? Sam świetny publicysta angielski Wickham Steed przyznaje, że na eżąd Gdańsk, Kwidzyn itd. bez wszystkiego przyłączyć do Polski. Pisze on w swym artykule głównie o linii kolejowej Gdańsk — Mława i o jej niedogodnościach. — Lecz jeszcze jedną maną w Polsce linię kolejową, niemniej ciekawą, która również zasługuje na uwagę, a mianowicie: Katowice — Kępno. Dziwnem to doprawdy jest, jeśli się co kilka kilometrów przejeżdża przez inny teren. Krótka po wyjeździe z Katowic, trzy stacje dalej, idzie od wagonu do wagonu, od drzwi do drzwi celnik z kluczem i zamyka podróżujących w ich oddziałach, jak ptactwo w klatkach. Na niemieckich stacjach pociąg staje dla podróżujących w ostatnich wagonach z paszportami, ale tym, którzy się znajdują „pod kluczem” nie wolno ani nosa wytknąć z oddziału. Co chwila słychać szorstkie: „Fenster zu!” A choćby wewnątrz ktoś zemdlał, lub coś podobnego, nie można mu pomóc, bo niema wody, dostarczyć może jej zaś jedynie dyżurny urzędnik, jeśli jest łaskawy, to dobrze — ale to się bardzo rzadko zdarza. Nareszcie pociąg rusza (czasem trzeba na to długo czekać), wszyscy oddychają swobodniej i jaknajszerszej otwierają okno, by wpuścić świeżego powietrza, lecz nie na długo, bo niebawem ukazuje się następna niemiecka stacja.

I tak ciągle, aż nareszcie wjeżdża pociąg na ziemię polską. Po kilku stacjach dostają się znów na teren niemiecki. Oczywiście że na obszarze polskim zostają wagony odemknięte, lecz często zdarza się, że ktoś celem „zabezpieczenia” się na dalsze więzienie, które go czeka podczas dalszej podróży w zamkniętym wagonie, wysiada na ostatniej polskiej stacji, by się napić piwa. Wielkie jest jego zdziwienie i przestach, kiedy wraca krótko przed odjazdem pociągu i zastaje drzwi wagonu zamknięte. Zaczyna wołać na konduktora i dopiero w ostatniej chwili dostaje się do swego oddziału. Prócz tego jest jeszcze wielka ilość innego rodzaju niewygód, jak np. rewizje legitymacyj, które się kończą dopiero w Kępnie.

To wszystko zawiązujemy niesprawiedliwemu i nierozumnemu podziałowi obszaru górnośląskiego. — Nam się należy cały Górny Śląsk! — Jedni Polacy-górnoślązacy od drugich zostali odcięci granicą, krzywdząca ich w jaknajwiększy sposób, a Niemcy jeszcze śmiało uzalają się na niesprawiedliwość i chcą zagrabić do tego co już porwali, nasze czyste polskie, nam przez święte prawo należące kraje. Nie! My to powinniśmy wołać (na ich wzór) o wielkiej krzywdzie, którą nam zupełnie bezprawnie wyrządzono.

Jacek Koraszewski.

Herriot o zajęciach w Lotaryngji i Alzacji.

Z Paryża donoszą: Izba deputowanych prowadziła dyskusję nad kwestją zmiany przepisów administracyjnych dla Alzacji i Lotaryngji. Herriot oświadczył, że dekret rządowy nie zawierał nic takiego, co mogłoby zaniepokoić odzyskane prowincje. Obecnie, gdy prowincje te powróciły do ojczyzny, niema żadnych podstaw, aby domagały się one praw wyjątkowych, co byłoby rzecz naturalną, gdy prowincje te znajdowały się pod panowaniem niemieckim. Herriot podkreślił dalej, że wbrew swoim osobistym przekonaniom poddał się decyzji rady stanu, dotyczącej konkordatu Alzacji i Lotaryngji. Biskup strasburski nakazywał odmawianie modłów przeciwko rzekomemu prześladowcom kościoła, jakoteż przeciwko rządowi francuskiemu. Pomimo to w stosunku do tego biskupa nie zostały wydane żadne zarządzenia, przed jakimi napewno w podobnym wypadku nie cofnęłaby się administracja niemiecka. Nie wzruszają nas najpotworniejsze obelgi i nie powstrzymają nas w czynnej działalności w trzech odzyskanych departamentach. Jednoś Francji jest podstawą jej siły. Ku tej jedności więc należy kierować Alzacji i Lotaryngję w ich własnym interesie z wszystkimi możliwymi względami, lecz także z niezłomną wolą. (Lewica wstaje i owacyjnie przyjmuje oświadczenie prezesa ministrów).

Samoloty bez pilotów.

Każdy taki samolot może rzucić 1000 kg. materiału wybuchowego. — Może wozić pocztę między Europą i Ameryką. — Szybować może na wysokościach człowiekowi niedostępnych. — Mechanizm, dzięki któremu samolot udaje się na miejsce przeznaczenia wyrzuca bombę i wraca na lotnisko.

Technika żeglugi napowietrznej opartej na działaniu fal elektromagnetycznych zaczyna w ostatnich czasach budzić coraz większe zainteresowanie. Pisma fachowe z tej dziedziny podkreślają usługi, jakie potrafią pod względem militarnym oddać samoloty kierowane bez pilotów. Wskazują one na możliwość posyłania np. po 300 takich samolotów dziesięć razy w ciągu dnia nad stolicą nieprzyjaciela, gdzie każdy z płatowców mógłby rzucić po 1 tonnie (1000 kg.) materiałów wybuchowych, nie narażając życia pilotów. W czasie pokoju samoloty bezpilotowe mogłyby być niezmiernie użyteczne do lotów na duże odległości np. z New Jorku do Londynu. Samoloty takie wiozące pocztę mogłyby wzbijać się na taką wysokość, jakiej lotnik nie może znieść. Wówczas skutkiem zmniejszenia oporu, jak również przewidywanych na tej wysokości bardzo silnych wiatrów prędkość lotu mogłaby być rozwinięta do około 650 km.1 na godzinę. Lot kierowany za pomocą fal elektro-magnetycznych, wysyłanych z odległego źródła uważają fachowcy za praktycznie rozwiązany, gdyż t. zw. „selectory“ dają już obecnie możliwość usunięcia interwencji fal obcych, spotykanych przypadkowo lub wysyłanych celowo przez przeciwnika. Dowodem sprawności działania takiego selektora było wykonane niedawno doświadczenie przez gen. francuskiego Ferrié z łodzią podwodną, kierowaną z samolotu, która miała atakować krążownik. Dowództwo krążownika uprzedzone o kierowanym z samolotu ataku łodzi i pozostawiono mu możliwość sprzeciwiania się atakowi przy pomocy jego własnej stacji radio-telegraficznej. Obrona ta jednak nie zdołała przeskodzić atakowi. Innym ważnym zagadnieniem omawianego lotu jest stateczność samolotu w locie: zagadnienie to zostało rozwiązane przez zastosowanie stabilizatora. Dalej sprawa wlotu i lądowania nasuwała dużo trudności, gdyż zdarzało się, że samolot odrywał się od ziemi wpraw, nim osiągnął należyta prędkość. Trudność

ta została usunięta przez ustawienie przyrządów anemo-metrycznych, połączonych ze stabilizatorami. Bezpieczeństwo lądowania osiągnięto w sposób następujący: wprowadzono płoty około 6 stóp długości, które po dotknięciu do ziemi wyłączają wszystkie kontakty, zamykają dopływ mieszanki i stopniowo wyłączają po kolei rozmaite urządzenia stabilizacyjne. Odbywa się to wszystko nie raptownie, lecz z odpowiednimi przerwami, zapewniającymi należyte, ostrożne lądowanie. W końcu włącza się hamulec samoczynny, zatrzymujący samolot na przestrzeni około 30 metrów. Innym zakresem zastosowania płatowców bezpilotowych jest użycie ich do obserwacji meteorologicznych, gdy wzbija się je na pewną wysokość i na nich puszcza się w ruch rozmaite przy-

rzędy rejestrujące. W niektórych wypadkach, gdy program działania samolotu jest ściśle ustalony, używa się do kierowania nim mechanizmu zegarkowego z dziurkowaną taśmą, sterującą działaniem odpowiednich motorów. Napęd taki zastosowano np. do takiego programu lotu: lot na północ w ciągu 5 minut, lot na półn.-wschód w ciągu 4 min., wzniesienie się do 1200 mtr., rzucenie bomb w pewnej chwili i powrót na miejsce wlotu. Ostateczne prace w dziedzinie lotów bezpilotowych wróżą nowej metodzie duże pole zastosowania zwłaszcza podczas wojny — do bombardowania — na co też w wielu krajach zwrócona jest baczna uwaga i prowadzone są wyczerpujące studia w tym kierunku. **Inż. B-ki.**

go przez Piotra Wielkiego pod Poltawą zdołał król szwedzki uratować się i uciec w towarzystwie Mazepy i garstki żołnierzy w kierunku Besarabji. Po drodze wstał na popas do domu przodka Niewęglowskiego. Ponieważ król nie miał wcale pieniędzy, ów przodek pożyczył mu 550 dukatów. Żaden z przodków Niewęglowskiego nie próbował weksla tego zrealizować. Pan Niewęglowski zamierza obecnie przedstawić swą pretensję rządowi szwedzkiemu i w tym celu udaje się do Warszawy i ewentualnie do Sztokholmu.

Pretensja ta ma jednak mało widoków powodzenia. — Oprócz przedawnienia istnieje jeszcze cały szereg sposobów kwestjonowania jej wartości, nie wykluczonem jest, że rząd szwedzki nabydzie za jakąś kwotę weksel swego wielkiego króla. — Ta kwota 550 dukatów w ciągu 215 lat, licząc, że kapitał podwoił się co 11 lat, równa się dzisiaj sumie 160 milionów dukatów. Niewęglowski, będąc w potrzebie, jak ongiś Karol XII pod Poltawą, odda napewno skrypt za znacznie mniejszą kwotę.

Warunki zostania divy operetkowej.

Jeden z angielskich dyrektorów teatru — zatem rzeczoznawca całej gęby — zadał sobie trud zestawienia warunków, jakim zadość uczynić winna artystka jeśli chce zastąpić jako diva operetkowa Oto wykaz przymiotów takiej divy: Piękna twarz, śliczna figura, wybitna indywidualność, wdzięk, piękny głos, wprawa choreograficzna, talent aktorski, zmysł sceniczny, dobry smak, bajeczne toalety, zdolność przystosowania się do otoczenia, rutyna, wyróżnione zdrowie, młodość, oryginalność, wyrzeczenie się wszelkich nawyczek.

Czytając tak długą listę wymagań, która dziwić będzie z powodu, że trudno o narybek na tem polu i teatr poprzestaje chętnie na takich adeptach, które wykażać się mogą posiadaniem bodaj kilku z owych przymiotów.

Czas utrzymania się artystki w charakterze divy operetkowej, oblicza wspomniany dyrektor na lat dwanaście. Po tem staje się ona dla publiczności — wędle niego — starem pudłem.

Zażydzenie Warszawy. Co trzeci mieszkaniec — żyd!

Warszawa, 2. 4. (PAT.) Według spisu ludności, przeprowadzonego przez wydział statystyczny magistratu m. Warszawy ludność stolicy wynosiła w dn. 1 stycznia 1925 r. 992 450, w tej liczbie 322 185 żydów

Straszna katastrofa w Anglii.

200 górników zagrożonych.

„Gazeta Poranna“ donosi z Londynu: Donoszą tu, że w dniu 1 kwietnia jedna z angielskich kopalni stała się widownią wstrząsającej katastrofy. Na skutek wiosennego przyboru z rzeki Tyne wdarła się woda do kopalni Montague w miejscowości Scotswood. W chwili rozpoczęcia się katastrofy w kopalni znajdowało się 200 górników, z których w pierwszych godzinach akcji ratunk. zdołano ocalić tylko 8.

Wobec dalszego zalewania kopalni przez wodę nadludzkie wysiłki ratownicze nie dają wciąż rezultatów.

Na wieść o katastrofie podążyły niezwłocznie do kopalni tysiące osób — rodzin zalanych górników.

Tłum stoi w pełnym grozy oczekiwaniu na wieści o losie swych najbliższych.

Nad porządkiem czuwa wojsko.

Astrologiczny blazen.

W Niemczech powstał nowy prorok, tym razem astrologiczny. Nazwisko jego Grimm. Nazywa się tak ku wielkiemu zapewne zmartwieniu i wstydu zacnego bajkopisarza ś. p. Grimma. O-tóż to pokurcze z rodziny Grimmów wydało książkę p. t. „Europas Zukunft“, w której postawił horoskop i Polsce. Mniejsza o różne blazenstwa, jakie ten prorok nam wypisuje, ale warto posłuchać, na jak kiepskich i brudnych podstawach oparą jest w tej książce przyszłość Polski. Bo pisze ów jasnovidz tak:

— Słońce w Skorpionie w opozycji do Księżycy, w Kwadraturze do Saturna i Uranusa; Księżyc w kwadraturze z Neptunem, Uranus w opozycji do Saturna. Twórczą i ożywcza jest tylko konjunkcja Wenerę ze Słońcem i sekstyl Jowisza z Księżycem.

Znak panujący dla Polski jest znak zwierzęcy Byk. W tym znaku Księżyc właśnie się znajduje z dobrymi i

złymi wpływami, w wywyższeniu, podczas gdy władczyni tego znaku zwierzęcego Wenera znajduje się w niekorzystnej konstelacji i poniżeniu, czyli wpływy jej są paraliżowane.

Takimi idjotyzmami wypełniona jest cała książka — a jej autor nie siedzi w domu warjatów!

Pretensje polaka do króla szwedzkiego.

Ze Lwowa donoszą, że przed kilku dniami zbiegły z Ukrainy sowieckiej Feliks Niewęglowski, zamożny ongi obywatel, po ucieczce ze zrewoltowanej armii carskiej i przebyciu gehenny kontrrewolucyjnej, z bogactwa stał się nędzarzem. Ze zrąbanych czterech siedzib rodowych ocalało mu jedynie drewniane pudełko z przechowywanym starannie przez przodków skryptom dłużnym, wystawionym w lipcu 1709 r. przez króla szwedzkiego Karola XII., opiewającym na sumę 550 dukatów. Po rozgromieniu armii Karola XII-

JERZY BRAUN.

35

Kiedy księżyc umiera.

(Ciąg dalszy)

Nabu dał bodziec rakieta i pocisk pobiegł ukośnie w dół, przycem księżyc wraz z górami, dolinami, rozpadlinami i kraterami począł walić galopem, jakby wprost na statek Nabu. Było to tak wstrząsające wrażenie, że kto coś podobnego raz zobaczy, ten już nigdy tego widoku nie zapomni... Bryły gór rosły, horyzont zacieśniał się, pustynia rozlewała się bezkarnie, gubiąc na widnokręgu zapadające się szybko kotły kraterów.

Nabu poszukał luneta latawca, prowadzonego przez inżyniera. Nie mógł go jednak odnaleźć. Przeraził się, że Lori-Dor uległ katastrofie, nie zżyty dostatecznie z maszyną Amir-Kiwi. Mimo to nie zbaczal, ani nie hamował biegu, rozumując słusznie, że jeśli Lori-Dor żyje i jest na przedzie, zaczeka na niego w kraterze Timt, jeżeli zaś opóźnił się, to on, Nabu, uczyni to samo...

Nabu wziął tak szalony pęd, że pustynia Morza Skwaru uciekała z pod statku, jak oblok gnany wichrem.

Gdy mijał pas równikowy, Elen zbudziła się.

- Gdzie jesteśmy, Nabu? — spytała.
- Nad równikiem...
- A gdzie jedziemy?
- Na wyspy Archipelagu...

I Elen usnęła znowu.

Na dole długie cienie dawały znać o zbliżającej się nocy. Mimo tego, jednak Nabu miał nadzieję dotarcia przed zachodem słońca do Gór Słonecznych, a nawet do kraju Żeglarz Timrów.

W kraterze Timt latawca inżyniera nie było jeszcze. Mimo to rachuby nie zawiodły młodego wodza. Lori-Dor nadleciał wkrótce z południa, lądując tuż obok pocisku Nabu. Spóźnił się, bo chyżość biegu maszyny Amir-Kiwi była o wiele mniejsza od chyżości statku zbudowanego przez inżyniera Archipelagu.

— Wodzu, jedźmy natychmiast dalej. Ty uciekłeś tak szybko, że nie mogłeś zaobserwować, co się dzieje na południu. Straszliwa chmura gazów bucha z krateru Kruno. Pomimo hermetycznego zamknięcia mojej kabiny, uczulem tak dziwne zmużenie i ból nerwów i zawrót głowy, że nie wątpię ani na chwilę w zabójcze, trujące właściwości tego gazu. Dopiero w okolicy prostego wału na południowy-zachód od olbrzymich kraterów wydostałem się z tej chmury. Przychochodzą jakieś wielkie kataklizmy. Skorupa Morza Skwaru w moich oczach kurczyła się i wyginała w garby i fałdy, tak okropnie targają nią wstrząsy. Rzecz pewna, że krater Kruno wybuchł z taką siłą, że cała południowa półkula rozkołysała się w potężnych drgawkach. My cudem tylko uniknęliśmy zagłady.

— Istotnie — rzekł Nabu przestraszony, — gdybyśmy o jedną chwilę później wyruszyli z pod Kruno, byłoby już po nas...

— Jedźmy!

Lori-Dor pobiegł do swego latawca i oba statki wzbily się w górę.

Wspaniałym lukiem przelecieli nad masywami Gór Słonecznych i pozostawiając poza sobą ich strome turnie, znaleźli się nad krajem Itu-Bo.

— Czy można lądować? — wysłał Nabu radio do zaprzyjaźnionych Timrów. — Zapytuje Nabu, wódz Asaras...

— Lądować — brzmiała odpowiedź ze stolicy.

Za chwilę aparaty znalazły się nad Sargossar i opadły na wielki plac przed Pałacem Rady. Natychmiast tysiączne tłumy ludu zgromadziły się dokoła, zalewając plac cały. Paru dowódców wojsk Timrów — po których odznakach Nabu poznał ich wysoką godność — podeszło do nich, zapraszając do Pałacu Rady.

Lori-Dor i Elen zostali przy latawcach, a Nabu udał się za nimi.

Gdy wszedł na salę, rozległ się głuchy szmer podziw, w który wplatała się równocześnie dziwnie żalosa nuta.

— Nabu, witaj! — rzekł starzec Atlantant, Wielki Żeglarz, składając poważny ukłon wodzowi wojsk Asaras. — Czy powracasz naprawdę z kraju Kraterów?

— Tak, Wielki Żeglarzu Atlantant!...

— A czy przywiozłeś tę, po którą udałeś się na wyprawę?

— Przywiozłem zdrową i całą...

— Więc niechaj Słonecznemu Stwórcy będą dzięki. A czy wiesz o tem, że lud twój nie istnieje już?

Nabu zbladł, wargi poczęły mu drzeć i cofnął się o krok wstecz.

— Jakto? — zapytał głosem zdławionym.

— Przybywasz zdaleka i nie wiesz nic o smutku i nieszczęściu, wielki wodzu. Czemu, czemu lud twój opuściłeś? Tej nocy, w której ty gotowałeś się do podróży, wojska Dar i barbarzyńcy nadeszli po łodzi i gdy ty rankiem odlatywałeś w swoją niebezpieczną wędrowkę, oni lądowali już w górach na południu Koroe-Istma. Stoczone dnia tego wielki, wielki bój. I pobili ludzie z Dar żołnierzy i wodzów twojego ludu, a ludność całą wytępilli ogniem i mieczem. Potem przejechali okrętami na inne wyspy i wszędzie rozsiali popioch tak straszliwy, że nikt już nie bronil się przed

nimi. Zabili wszystko, co zostało z ludu Asaras, mężczyzn, kobiety i dzieci...

— Więc już zapóźno przybywam?

— Zapóźno, wodzu. Wielu z narodu Asaras wsiadło na łodzie i okręty, ab uciec. Wylądowali oni w Zatoce Mroz i stamtąd smutnym szlakiem udali się w świat...

— Gdzie poszli? — wyjąkał Nabu.

— Tam, gdzie Słoneczny Stwórca ich zabrania. Na druga półkuli. Tam, gdzie mieszkają Ludy Nieczyste, w kraj, o którego odwróciła się matka Ziemia, al nam tylko świecić...

Nabu stał przez chwilę bez ruchu zakrywając ręką oczy, szlochając, a żeglarze Timro opuścili głowy na piersi, sznując ból wojownika. Potem Nabu po niósł głowę i rzekł:

— Słuchajcie mnie teraz ludzie z Itu-Bo, mężni Timrowie z pod Gór Słonecznych. Kryjcie się w jaskinie i podziem wasze. Zabierajcie żony, dzieci i poźwienie, bo wielka klęska od południa s zbliża!...

— Co? co?! — zawrzaśli członkowie Rady.

— Wielki krater Kruno wybuchł! południu, skurcze okropne trzęsą skorupę globu i ogromna chmura gazów w lataje z wnętrza księżycy, rozlewając się szybko po kuli jego. Gaz, który tru gaz, który zabija!

— Oh! — wszczęli lament Żeglarze co mówisz, Nabu? Gdzież nam tedy ciekac?!

Nabu ramiona bezradnie opuścił. Może na północ, ale tam już bari rzyńcy siedzą. Nie wiem, bracia... Mógaz ten przejdzie tak szybko, że ocajemy w kryjówkach, a może... moż zginiemy wszyscy...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Budżet na rok 1925.

Preliminarz budżetowy na r. 1925, przedłożony przez Rząd Izbowi Ustawodawczym, przedstawia równowagę stron dochodowej i wydatkowej w kwocie 1981 milionów zł. W trakcie szczegółowego rozważania przedłożenia rządowego przez Komisję budżetową Sejmu okazały się koniecznymi pewne powiększenia kredytów, powiększenia wywołane przede wszystkim okolicznością wzrostu drożyzny od czasu, kiedy budżet był przygotowywany przez administrację, do chwili obecnej. Zachodzi więc konieczność uwzględnienia tego momentu tak w zakresie uposażenia funkcjonariuszów państwowych i oficerów, jak również w kredytach na wyżywienie wojska.

Wobec niezakończenia prac Komisji Sejmowej informacje o postaci ostatecznej preliminarza podamy w osobnym artykule. Natomiast obecnie dzielimy się z czytelnikami rozważaniem, w jaki sposób unikniemy w roku ubiegłym niedoboru rachunkowego, a więc z jakich źródeł został pokryty właściwy deficyt budżetowy, tudzież z jakimi środkami weszliśmy w okres noworok 1925, to znaczy, jaką ilością płynnej rezerwy rozporządzał skarb państwa w dniu 31 grudnia r. ub.

W roku ubiegłym rząd został upoważniony do wydatkowania kwoty 1592 milionów zł. Wydatkowano natomiast wraz z okresem ulgowym, obejmującym miesiące styczeń i luty r. b. — 1627 mil. zł., a więc przekroczone uprawnienia o sumę 35 m. zł. Wydatki te znalazły pokrycie przy pomocy wpływów budżetowych w sumie 1453 mil. zł., właściwy więc deficyt budżetowy wyniósł 174 m. zł. Że jednak rząd rozporządzał wpływami pozabudżetowymi w kwocie 327 mil. zł., udało się pokryć sumę właściwego deficytu i osiągnąć nie tylko równowagę rachunkową budżetu, ale dla okresu nowego — 1925 — uzyskać dość znaczną rezerwę, z której jednak absolutna płynność posiadała gotówka w kasach skarbowych w dniu 31 grudnia 1924 r. w kwocie 112 mil. zł.

Charakter wpływów pozabudżetowych świadczy, że są to resursy wyjątkowe, nie mogące być żadną miarą zaliczane do środków stałych dla wyrównania deficytów budżetowych. Ani bowiem część zagranicznej pożyczki (włoskiej) nie zużyta na cele monopoli tytoniowego, ani kwota 97 mil. zł. uzyskana przez Skarb przez druk marek (luty 1924 r.) po stabilizacji kursu marki polskiej, ani dochody z bilonu (netto 79 mil. zł.) nie są tamimi źródłami, którymi dysponować można zawsze. Wyjątkowe okoliczności pozwalają nam jednak uznać, że w pierwszych latach sanacji skarbu takie pokrycie wydatków, w części mających charakter zadłużeniowy nadzwyczajnym koniecznościom państwowym było szczęśliwym rozwiązaniem trudności niezwykłych. Należy bowiem zdać sobie sprawę, że ów pierwszy rok sanacji skarbu państwa był podjęciem zadania wręcz nadludzkiego, co z taką wymową ilustrują cyfry wpływów w latach 22, 23 i roku historycznym 24. Sumy te w przeliczeniu na złote w jednym szeregu zestawione niby tylko wywołać mogą, ale wywołują wprost zdumienie. Oto one: 351, 378 i 1453 w milionach złotych!

Ani przez chwilę nie zapominamy, że w r. 1924 osiągnęliśmy równowagę budżetu kosztem ofiar wielkich, co każdy płatnik podatków bezpośrednio odczuł na sobie w sposób dotkliwy. Pragnęlibyśmy tutaj podkreślić jednak tę stronę owej sanacji, która przedstawia się jako zdobycie pozycji solidności i zaufania, dających się zdyskontować już w drugim miesiącu 1925 r. przez utrzymanie poważnej pożyczki na amerykańskim rynku finansowym. Chcemy zażać stwierdzić, że w perspektywie wypadków historycznych ten rok pierwszy sanacji będzie wskazywany z dumą, jako rok zwrotny w skarbowości polskiej powojennej, jako moment największego wysiłku na polu skarbowości. Musimy zarazem zadokumentować, że największe dolegliwości okresu sanacyjnego są już po za nami, że pozycja została już zdobyta i należy ją tylko utrzymać. Utrzymanie równo-

wagi budżetowej w r. 1925 jest więc największą troską chwili obecnej.

Weszliśmy w nowy okres budżetowy z nieznanymi rezerwami płynnymi, natomiast ze znacznymi zaległościami podatkowymi, które ocenia się na 200 mil. zł. Nie są to rezerwy, już chociażby dlatego, że termin ich pełnego uiszczenia oznaczony być nie może. Z pewną słuszością można powiedzieć, że jest to rezerwa stała, wynikająca z cząstkowego odraczania terminów płatności finansowo wyczerpanym. Zaległości te lub podobne spotkamy również w końcu roku ub., a więc zaległości 200 mil. na 1 stycznia r. b. rezerwa budżetowa nie są. Trzeba więc przyznać, iż właściwa rezerwa płynna, ograniczająca się, jak wyżej wskazaliśmy, do 112 mil. zł., jest nazbyt szczupłą, zwłaszcza jeżeli uprzytomnimy sobie, że pierwsze miesiące roku kalendarzowego przy naszym układzie podatkowym będą zawsze najmniej wydajne pod względem wpływów. Tutaj ratuje sytuację w nieznanym atoli stopniu akt, że rezerwa mniej płynna w postaci zwrotu pewnych dotacji (około 40 mil. złotych) może być uruchomiona w innych odległych terminach.

Najważniejszym jednak momentem powyższym w tym położeniu jest fakt, niezwykle oszczędnej gospodarki skarbowej w ciągu pierwszych miesięcy roku bieżącego.

Gospodarkę tę prowadzimy na podstawie przewidywania budżetowego, a więc wydatkowania w granicach kredytów przewidzianych nie preliminarzem na r. 1925, lecz w rozmiarze proporcjonalnym dla dwumiesięcznych okresów do kredytu budżetu 1924 r. Dwumiesięczna kwota na wydatki administracyjne, określona przez przewidywanie równa się 283 mil. zł., gdy wydatkowano w rzeczywistości w pierwszych dwóch miesiącach roku bież. na administrację tylko 267 mil. Doniosłość tej oszczędności uwypukli się, jeśli zważymy, że według preliminarza rządowego na r. 1925 przypadałoby kredytów na tę kategorię wydatków 305 mil. zł. Pomyślność skarbową w początkach roku w okresie najtrudniejszym pod względem budżetowym podkreśla się także przez okoliczność, iż rzeczywiste dochody skarbowe w miesiącach styczeń, luty wyniosły 296 mil., zamiast 330, a więc tylko o 34 mil. złotych mniej niż przeciętnie na każde 2 miesiące roku bież. przypadać powinno.

Do tego przedmiotu łącznie z kwestją preliminarza na 1925 w tej formie, w jakiej on przejdzie z Komisji Budżetowej na plenum Sejmu, tudzież do omówienia realności w jego wykonaniu przejdziemy w artykule następnym.

Inż. Paweł Romocki
członek Komisji Budżetowej Sejmu.

Z PROWINCJI.

MROČZA. Wielki wiec protestacyjny w sprawie rewizji granic Polski odbędzie się w niedzielę 5 bm. (zaraz po nabożeństwie) w „Domu Katolickim”. Przybędą mówcy zamiejscowi. Po wieczu wyjdzie pochód manifestacyjny, w którym wezmą udział wszystkie miejscowe towarzystwa z chorągwiami oraz dzieci szkolne. Uprasza się chorągwie powywieszać do połowy pochylone, a obywatelstwo okoliczne o wzięcie jak najliczniejszego udziału. **Komitet.**

Lobżenica. Dnia 7 kwietnia r. odbędzie się w Lobżenicy jarmark kramny oraz na konie i bydło.

CHELMNO. (Wykrycie kradzieży pieniędzy z listów). Od dłuższego czasu daly się słyszeć w mieście i powiecie chełmińskim skargi na ginięcie listów, szczególnie takich, które zawierały pieniądze z Ameryki i Niemiec. Kradzieże te w ostatnim czasie przybrały takie rozmiary, że musiały zwrócić na siebie uwagę władz policyjnych, które też wkrótce wykryły sprawców. Życie ponad stan i wydatki, nie stojące w żadnym stosunku do szczytych dochodów, rzuciły pierwsze podejrzenie na funkcjonariusza urzędu pocztowego Grzywaczewskiego, którego niebawem aresztowano. W dwa dni później przywieziono z Bydgoszczy, bawiącego tam na kursie, urzędnika pocztowego Kwiecińskiego, który również w tę sprawę jest zawikłany. Oba aresztowanych odstawiono do więzienia śledczego w Toruniu. Dotąd nie stwierdzono jeszcze wysokości sumy sprzeniewierzonych, gdyż poszkodowani wciąż się jeszcze zgłaszają.



† Walenty Marchlewski.

„Znowu Ci Polsko ubył syn — najłepszy z Twoich synów...” — można by było z Wyspiańskim zawiać stojąc w sadumie nad świeżo usypaną mogiłą...

Ś p. Walenty Marchlewski, podporucznik z 3 pułku lotniczego, zginął tragiczną śmiercią w Poznaniu, na lotnisku w Lawicy, 26-go marca 1925 r. Jeden z ładujących samolotów uderzył go skrzydłami i zabił na miejscu...

Zmarły był wychowankiem państwa Henrykostwa Kaszubskich i wiele serdecznych dzieci łączyło go z Bydgoszczą. Tutaj ukończył Podchorążówkę i miał najwięcej przyjaciół, którzy szczerze go kochali. Liczył lat 27, urodził się w Kurkocinie w pow. wąbrzeskim; ukończył gimnazjum w Poznaniu, tamże słuchał prawa. aż go powołano pod broń. Z chwilą wybuchu powstania przediera się z Pomorza do Poznania i wstępuje jako obserwator do służby lotniczej. Bierz udział w odsieczy Lwowa i w walkach przeciwko Budjennemu. Dwanaście odznaczonych honorowymi zdołało tę pierś młodzieńczą...

Pogrzeb Zmarłego zamienił się w wielką manifestację. Kondukt żałobny prowadzony przez stryja Zmarłego, ks. Marchlewskiego z Łazyna w asyście dwóch innych duchownych, poprzedzały delegacje 18 różnych informacji — z wieńcami. Za trumną szła rodzina, krewni i znajomi, korpus oficerski na czele z gen. Hausnerem i pułk. Sikorskim (zastępca gen. Raszewskiego) oraz niezliczone tłumy. A kiedy na cmentarzu rozlega się pieśń „Witaj królowa” — nikt z obecnych nie mógł powstrzymać się od łez.

O poprawę stosunków pocztowych w powiecie wyrzyskim.

(Czy dla kresów zachodnich nie warto więcej zrobić? — Kto winien: Urząd pocztowy w Nakle, czy Dyrekcja kolejki powiatowej, czy też Starostwo?)

Od pewnego czasu zarządza Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy, że dostarczenie poczty dla zachodnio-północnej części powiatu wyrzyskiego winno się odbywać za pośrednictwem kolejki powiatowej. Zarządzenie to tłumaczono oszczędnością, polegającą na tem, że stał się przez to zbędny jeden urzędnik pocztowy, który dotychczas ambulansem odbierał pocztę ze stacji położonych nad torami kolejowym Nakło-Kaczory. Zarządzenie w zasadzie bardzo słuszne. W praktyce jednak okazało się wprost fatalne. Na szczęście była tegoroczna zima bezśnieżna, bo mieszkańcy zachodnio-północnej części pow. wyrzyskiego, począwszy od Sadek, a skończywszy na Lobżenicy, pozostaliby całymi tygodniami bez poczty. Jednak i tak mieszkańcy owych siół dostają pocztę o 3 dni później. Pocztę np. która z Bydgoszczy wychodzi w sobotę o godz. 14.55, dostarcza się (a raczej odbiera ją każdy sam, bo inaczej musiałby czekać jeszcze jeden dzień) w Sadekach dopiero we wtorek wieczorem. Dzieje się to w ten sposób, że z Nakła poczta, zamiast przewozić ją wprost do Samostrzela, jak dotąd bywało, ma być przetransportowana na małą kolejkę w Nakle. Kto zna rozkład obu dworców, wielkiego i małego w Nakle, wie, że najczęściej przyjeżdżać się spóźni. Tak też robi nasza poczta. Skutek ten, że całe połacie kresowego powiatu w niedzielę, kiedy najczęściej jest czasu, pozostają bez gazety. Informują nas na przykład z Sadek, że przestano tam abonować gazety, bo w sobotę nie dochodzą, a w poniedziałek dzień niema czasu na czytanie. Ludzie dobrych chęci zwracali się do różnych instancji, ale odesyłano ich od Annasa do Kafasza. Sotys z Sadek, p. Rohloff np. protestuje w imieniu swej przeszło 1000 mieszkańców liczącej gminy w Urzędzie Pocztowym w Nakle przeciwko temu wprost horrendalnemu zarządzeniu tegoż urzędu, że w sobotę nie będzie się dostarczało żadnej poczty, ponieważ z sobotnim podaniem nie jedzie żaden urzędnik pocztowy. Otóż Urząd odpisuje, że nie jest winien, a winnym jest zarząd kolejki powiatowej w Białostawiu. Niestrudzony sotys zwraca się do owego zarządu dnia 23. u. m. a do 30 nie otrzymuje żadnej odpowiedzi. Jest to wyraźne lekceważenie praw ludności, tej ludności która przez dziesiątki lat broniła polskości na najbardziej wysuniętej pla-

cówce, której utrzymanie było ważnym atutem w rokowaniach wersalskich. Ludność ta ma prawo do tego, aby za pośrednictwem prasy była o wszystkim poinformowana, co się dzieje w Rzeczypospolitej. Nie wąpimy, że tamtejszy starosta, którego dbałość o dobro swego powiatu znamy, pouczy swych podwładnych, czy innych urzędników, że nie wolno lekceważyć słusznych żądań ludności.

Przypominamy tamtejszym magnatom-urzędnikom, że szczerem lekceważenia byłoby, gdyby ten stan pozostał i przez święta wielkanocne. Proszę sobie wyobrazić, że wielka część jednego z największych powiatów z ludnością kulturalną pozostałaby przez dwa święta bez słowa drukowanego. A dzieje się to na najbardziej eksponowanym stanowisku ludności polskiej w Rzeczypospolitej.

Wynik wyborów do kolejowej kasy chorych Dyrekcji Gdańskiej.

Odbyte w dniu 21. 2 br. wybory do Rady Kolejowej Kasy Chorych przedstawiają się w następujący sposób:

Uprawnionych do głosowania było 14097. Brało udział w głosowaniu 103,2, a więc 73,08 procent

Na poszczególne listy padło głosów:
 Lista Zw. Kol. Zjedn. Zawodowe Polskie (Z. Z. P.) 6292 gł.
 Lista Związku Zaw. Kol. (Z. Z. K.) 2278 „
 Lista Polsk. Związku Kol. (P. Z. K.) 449 „
 Lista Pracown. z Chelmży (dzika) 142 „
 Lista Zarządu Kolejowej Kasy Chorych (urzędowa) 1212 „
 Rada Kolejowa składa się z 36 członków z tego przypada:
 na listę Zw. Kol. Z. Z. P. 21 radnych
 „ „ Z. Z. K. 4 „
 „ „ P. Z. K. 2 „
 „ „ Chelmża 1 „
 „ „ rządową 7 „

GNIEWKOWO. (Usiłowane zabójstwo). Gospodarz Jan Nowicki zadał kilka ciosów młotkiem gosp. Tom Situle który mimo to zdążył zaalarmować posterunek policji przyczem oskarżył Nowickiego o usiłowanie zabójstwa z zamiarem zrabowania gotówki w sumie 200 dolarów. Aresztowany Nowicki przysnął się tylko do pobicia Situly, na tie porachunków osobistych.

CHELMŻA. (Garnizon wojskowy). Stosownie do uchwały powziętej na posiedzeniu radnych miejskich będzie Chelmża niebawem miastem garnizonowym. Już w październiku tego roku przybędzie tam oddział artylerji polowej w sile 20 ludzi. Umieści się ich na majątku p. Rochowa. Miasto zamierza zakupić grunt pod budowę koszar.

BRZOSZOWO, pow. chełmiński. (Spolszczenie ochotniczej straży pożarnej). W sobotę 21 bm. odbyło się w Brzozowie w pow. chełmińskim zebranie celem wyborów nowego zarządu ochotniczej straży ogniowej. Zarząd straży spoczywał od lat w rękach Niemców, Polacy, świadomi swego zadania, stawili się wszyscy, prócz kilku jednostek, przesyconych haktyzmem. Z powodu tak licznych stawienia się Polaków zdolano przeprowadzić zarząd w polskie ręce i tak wybrano p. Siłwińskiego przewodniczącym, zastępcę p. Pocilasa sekretarzem p. Makselona ławnikami pp. Podgórnego i Pawskiego. Jako członków wpisało się 25 wiarusów. Przejęcie zarządu w polskie ręce wywarło ogromne wrażenie u Niemców.

GRUDZIĄDZ. (Napływ rydowskiego). W ostatnich czasach daje się zaobserwować na ulicach naszego miasta silny napływ rydowskiego. Szczególniej w dni targowe pociągi przywożą do Grudziądza dziesiątki tygodni którzy poczyniwszy na rynku znaczne zakupy, powracają wieczornymi pociągami do swych „pieleszy”. Byłoby rzeczą wskazaną, ażeby policja nasza nareszcie zwróciła baczniejszą uwagę na owych niezbyt pożądanym przybyszów, zapobiegłoby się w ten sposób niewątpliwie zwwyżce cen rynkowych która od pewnego czasu staje się wprost zatrważającą.

GÓRNA GRUPA pod Grudziądzem. Szkoła misyjna, utworzona na byłym majątku osadniczym Górna Grupa bardzo pomyślnie się rozwija. Obecnie uczęszcza do szkoły tej około 70 młodzieńców, których ucza zakonnicy w czterech klasach według programu dla wyższych szkół. Ze szkoły tej wyjdzie przyszli misjonarze, to też główny nacisk kładzie się na naukę języków obcych. Zakład ten jest pierwszym tego rodzaju w Polsce.

Kupujcie tylko smaczne i zdrowe
Kanolda (703)
cukierki śmietankowe
 Do nabycia w każdym składzie cukierków
 Generalne przedstawicielstwo
St. Reimann.
 Bydgoszcz, Poznańska 25.
„KANOLDA”

KRONIKA.

Bydgoszcz, piątek dnia 3, kwietnia 1925 r.

KALENDARZYK.

Bydgoszcz, piątek dnia 3. kwietnia 1925 r.
Dzisiaj w piątek Ryszarda.
Jutro w sobotę Izydora.
Wschód słońca o godzinie 5. 33.
Zachód słońca o godzinie 6. 35.

DYZURY NOCNE APTEK.

Od poniedziałku 30 bm. do poniedziałku 6.IV. mają dyżur nocny:

- 1) Apteka pod Aniołem, Gdańska 30,
- 2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę popołudniu przedstawienie popołudniowe dla młodzieży: „Ogniem i Mieczem”. Ceny o 75% niższe.

W sobotę wieczorem: Gościnny występ teatru francuskiego Grand-Guignol z Paryża.

Program koncertów radiofonicznych P. T. R.

Sobota, 4 kwietnia od godz. 22—23 — Fala 385. Koncert zespołu orkiestry P. T. R. Arje i piosenki operetkowe w wykonaniu artystów teatru „Nowości”. Komunikaty P. A. T. Biuletyn meteorologiczny.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30, popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

— **Bank Parcelacyjny wyjaśnia.** Dyrekcja Banku parcelacyjnego w nadesłanym nam liście występuje przeciw naszej notatce w 76 numerze Dziennika, jakoby o agendach tegoż banku krążyły niepomyślne wersje. Dyrekcja pisze między innymi:

„Wprawdzie robimy poważne interesy, jednakże dotychczas nie przekroczyły one naszej siły finansowej. Liczymy bowiem dzisiaj przeszło 800 członków, którzy razem reprezentują

Zwyczaj brzydki — robić zbytki.

Monitum pocziwego obywatela pod adresem Pana Prezydenta Miasta

Otrzymujemy poniższy list, który z całą przyjemnością zamieszczamy. Jest on, co prawda, po naszym wczorajszym wyjaśnieniu bezprzedmiotowy, ale świadczy o tem, że w Bydgoszczy biją serca szlachetne i czułe na ludzką niedolę.

A owóż ten list:

Szanowna Redakcjo!

Jestem przekonany, że gdyby wielki Amerykanin Henry Ford wiedział o tem, że Bydgoszcz nie zdobyła się jeszcze na automobil ambulansowy do przewożenia chorych, tylko posługuje się do tego celu starem rozklekotanym pudłem, to zamiast wszystkie trzy automobile oddać bezwzględnie prezydentowi miasta do użytku, byłby z pewnością jedno auto przysłał urządzone na sposób ambulansowy, aby pełniło u nas tę tak potrzebną samarytańską służbę.

Jaśnie Panie Prezydencie Miasta! Do Ciebie zwracam się na tej niezwykłej drodze i apeluję do Twych szlachetnych uczuć: odstąp jedno z tych aut, które tak przedwcześnie do własnego przeznaczenia użył, odstąp je biednym i cierpiącym. Na to fundusze chyba się znajdują, aby jeden z tych sa-

ca, 1 000 000 zł. kapitału zakładowego i gwarancyjnego.

W dalszym ciągu czytamy w tem wyjaśnieniu:

„Nadmieniamy przy tej sposobności, że w kasie Banku naszego nie znajduje się ani jeden grosz oszczędności inwalidzkich, a na życzenie jesteśmy gotowi W Panu Redaktorowi stan naszych interesów przedstawić.”

Otóż o to właśnie chodzi. Przedstawić — ale nie nam, tylko powołanej do tego władzy.

— **Wieczór Leona Wyrwicza w Bydgoszczy.** Leon Wyrwicz najznakomitszy estradowy komik polski, który przedziwnym swym humorem zawsze do tej rozmiarowej publiczności i wszędzie cieszy się olbrzymim powodzeniem, przybędzie do naszego miasta i wystąpi jedynie raz w niedzielę, 5 bm. w sali hotelu pod „Orłom”. Kto raz miał kiedykolwiek w życiu sposobność podziwiania tego najznakomitszego humorystę, ten nie zapomni nigdy. Nic dziwnego, albowiem Wyrwicz posiada tę prawdziwą „siłę komika”,

mochodów Forda z osobowego przero-bić na ambulatoryjne. Zdaje mi się, że przemawiam w imieniu całego miasta i że Pan, Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie, zastosuje się do maksymy o-bowiązującej najwyższych dygnitarzy, a tą maksymą jest: noblesse oblige!

Przyjmij, Szanowny Panie Redakto-rze, z góry podziękowanie za umie-szczenie powyższych słów. Z poważa-niem

Werner Renzoff.

Bydgoszcz, 2. 4. 1925 r.

Autor powyższego listu a raczej opiekun chorych, musiał rozczarować się podanem wczoraj w „Dzienniku” wyjaśnieniem, że tak Ford jak i prohibicja były tylko prima-aprilisowym żartem, i że miasto żadnego samochodu nie dostało. Zato możemy dziś zakomunikować drugą nowinę, która go zapewne ucieszy: oto miasto ma już do dyspoz. piękny i wygodny wóz ambulansowy do przewożenia chorych. Bo ten stary i rozklekotany rozleciał się parę miesięcy temu na środku ulicy — ku niesławie miasta a ku wielkiemu pożytkowi cierpiącej ludności.

która nawet najsmutniejszych melancholikó-w pobudza do szalonego śmiechu.

Atrakcją wieczoru Wyrwicza będzie niewą-pliwie współdziałanie znakomitej śpiewaczki polskiej, Blanki Orszańskiej, która wystąpi w swym najnowszym repertuarze.

— **Zdjęcia filmowe w parku w Ostromecku.** Z nastaniem cieplejszej pory, zapowiedzieli swój przyjazd do Bydgoszczy znani artyści warszawscy Węgrzyn, Smosarska, i inni, którzy pozować mają do obrazu „Trędowata” przerobionego z powieści Mniszkówny. Zdję-cia odbywać się będą po części w uroczyn parku ostromeckiego, pod okiem reżysera Puchal-skiego.

— **Zebrań Tow. Czyteln. Ludowych.** Dnia 7 kwietnia o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebra-nie T. C. L. w Ognisku przy ul. Jagiellońskiej z u-działem delegata T. C. L. z centrali w Poznaniu p. Michałowicza. Celem obrad obchód 3 maja. Prosi się o przybycie członków tutejszego za-rządu oraz delegatów innych towarzystw zain-teresowanych z tej akcji. Wszyscy chętni do pracy — mile widziani!

Zofja Łaskowska, sekretarka.

— **Przypominamy** jutrzejsze zgromadzenie organizacyjne Pomorskiego Związku lekkoatle-tycznego, które się rozpocznie o godz. 19. rano w hotelu p. Sowińskiego ul. Dworcowa 33.

— **Na fundusz** doraźnej pomocy złożył są-dzia p. Gierszewski 5 zł.

— **P. Nowak** złożył z powodu ugody pomię-dzy G. i S. na Dom Ociemniałego Żołnierza 10 złotych.

— **Operetka** w kinoteatrze „Liberty” podoba się ogólnie. Na żadnej scenie nie można tak efektywnie wystawić „Dziwaczka z Pontecu-lic” jak to uczyniono w tym przybytku dzie-siątej muzy. Zagadka filmu mówiącego i śpie-wającego jest już ku zadowoleniu miłośników kina rozwiązana... Zdradzić możemy, że śpie-wacy warszawscy — żywi — x ukrycia śpie-wają, a nie żaden gramofon.

— **Sprawa ulgowych paszportów.** Od dnia 31. III. br. pp. starostowie i prezydenci miast nie mają prawa wydawać ulgowych paszportów w myśl §§ 3, 4, 5 rozporządzenia z dnia 28. 10. 24. bez każdorazowej decyzji Województwa, dokąd należy przedkładać akty spraw. Opłata za nor-malny paszport i zezwolenie na wyjazd ustalo-no na 250 zł, za wielokrotny 750 zł. Nowe roz-porządzenie wydrukowane w Dz. Ust. nr 33.

— **Radio-Koncerty.** Koło kulturalno-oświa-towe pracowników kolejowych okręgu bydgo-skiego podaje do ogólnej wiadomości, że co-dziennie odbywają się radio-koncerty w gmachu Dyrekcji Kolejowej przy ul. Dworcowej. Począ-tek punktualnie o godz. 8.30 wiecz. Członkowie Koła kulturalno-oświatowego mają wstęp wolny W niedzielę o godz. 11.45 do 13-iej koncert z Ko-nigswusterhausen.

— **Koncert.** W niedzielę dnia 5 bm. w sym-patycznej auli Gimn. Kopernika odbędzie się koncert z udziałem znakomitej śpiewaczki prof. Miry Zielińskiej-Labendzińskiej oraz pianisty prof. Zygmunta Lisieckiego, który zdobył sobie gorące uznanie publiczności bydgoskiej swymi ostatnim występem na Akademii Chopinowskiej Program składa się z pierwszorzędných utwo-rów mistrzów tej miary co Moniuszko, Niewia-domski, Mendelsohn, Schumann, Schubert, J. Strauss i innych oraz utworów fortepianowych Chopina. Koncert ten zgrupował niewątpliwie wszystkich miłośników muzyki, tembardziej, że dochód z niego przeznaczony jest na kolonje waka-cyjne VI. Drużyny Harcerskiej przy Gimn. Kop-ernika. Bilety sprzedaje Księgarnia i Skład Nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 18/17.

— **Wieczornica towarzyska.** Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz V. urządza w niedzielę, 5. 4. br. na sali p. Baekera (dawniej Patzer) wielką wie-czornicę towarzyską, na którą obywatelstwo o-rzaz bratnie gniazda bydgoskie serdecznie za-praszają. Program bardzo urozmaicony jak: występ chóru młodzieży, przedstawienie teatralne p. t.: „Grom maciejewicki”, dramat history-

Bolesław Chrobry.

W dziewięćsetną pamiętą rocznicę.

W długim szeregu wielkich, zasłużo-nych narodowi polskiemu w dziejach dawnych mężów wysunęła się na czoło potężna, odległością czasu nieprzyćmio-na, bohaterska i niezapomniana nigdy postać Bolesława Chrobrego.

Na teatrze dziejów Polski wiele już się rozegrało od czasów tego wielkiego krola scen, dramatów i ponurych trage-dyj, pod oczystym dachem naszym w ciągu dalszych wieków niejedno, czczone i wielbione poprzednio, zgasło słońce, na nasz., wielk. czyn. a nieraz i wielkie-mi zbrodniami uslanej niwie dziejowej, niejedna już, sztucznie poprzednio wyde-ta, przysła pusta wielkość ludzka, ale nie zbladła nigdy na moment i nie drgnęła nigdy dreszczem słabości i wyczerpania na niebie losów i przeznaczeń polskich promienna gwiazda sławy Chrobrego, te-go z pośród wszystkich Piastów najpo-tężniejszego ongiś na tronie polskim krola-polityka i bohatera.

Wyczarowały i zrodziły nam go do życia i dziejów naszych ówczesne nie-przebyte i przepastne polskie puszcze o-stępy, mądrości politycznej i męstwa lwiego uczyły go bolesne, niejednokrot-nie w walce z wrogami Polski mocno u-pokarzające doświadczenia ojcowskie i miecz ojcowski.

Pacholęciami siedmiolciami zetknął się, w charakterze przymusowego za-kładnika na niemiecki dwór cesarski przez własnego ojca na rozkaz cesarza wysłany, z niemiecką sztuką życia i by-cia, z niemieckim systemem wojowania, rządów i okrucieństw, z niemiecką suro-wą, zimną, bezwzględną duszą i z nie-miecką, u wszystkich dworzan cesar-skich nieugaszoną i niczem nienasyconą nienawiścią do Polski. Uroili i uradzili sobie Niemcy wynarodowić, zgermanizo-wać, pogardą i wstrętem do własnej, pol-

skiej Ojczyzny wykarmić i przepoić pol-skie, królewskie dziecię, a wychowali, wypielęgnowali sobie tylko w ten sposób pod własnym okiem i przy własnym bo-ku przyszłego, niezwyčajonego pogrom-cę darennych i napróćno granice Polski atakujących wojsk cesarskich, wykarm-ili, wychowali i wykształcili u siebie na dworze cesarskim bezwiednie i wbrew własnym intencjom żywy, wcielony póź-niej w potęgę i w wielkość Chrobrego symbol widomej, rzeczywistej, od nikogo już na przyszłość niezależnej Polski Piastowskiej. Na rozkaz cesarski a za przy-muszoną wolą ojcowską, udał się dziec-kiem siedmiolciami polski następca tronu na kilkuletni pobyt do twardej dla miękkiej duszy słowiańskiej Niemiec a wrócił stamtąd za Bożem zrzędzeniem i wolą młodzieńcem wiele we wszyst-kich dziedzinach życia ukształconym i wyrobionym. Zdumiewał swoje i cudze otoczenie swoim przyrodzonym nadmia-rem energii, tężyzny i zdrowia. A kiedy 25 maja 992 roku dzielny rodzic jego, mądry Mieszko I, zamknął w obozie braniborskim na sen nieprzespany swe oczy, nieodrodny potomek piastowskiego rodu i dobry syn pracowitego, z tak ogrom-nym wysiłkiem państwo polskie buduj-ącego ojca ujął w swe olbrzymie ramio-na ster i przyszłe losy wielkiej, obszer-nej i bogatej już wówczas Polski i na ostrzu swego stalowego miecza niósł je zwycięsko wśród wielu trudów i prze-szkód ku nowym świtom, w dalsze, no-we blaski polskiej potęgi i chwały.

Objąwszy tron po dzielnym ojcu, Bo-lesław Chrobry prowadzi dalej niestrud-zenie ojcowską państwowotwórczą ro-botę i w ówczesnym, Polsce tak niechętnym i wrogim świecie europejskim wy-walcza swoją genialną myślą polityczną i wyrabuje swoim zwycięskim mieczem odpowiednie Ojczyźnie swojej, należne wśród narodów znaczenie i stanowisko. Przedewszystkiem przepędza z kraju wraz z przyrodnimi braćmi nienawistną mu macochę Odę, Niemkę, i jednoczy

Polskę całą pod wyłącznym swoim sil-nem, niezłych rządów i niezwyčajnego oporu nie znośącym berłem. Potem zwraca swój oręż na Północ, w zwycięskim po-chodzie dociera do morza i sroldowuje sobie oporne dotychczas Polsce Pomorze. Podbija także i uzależnia od siebie zachodnich litewskich Prusaków, nawraca na chrześcijaństwo gdańskie Pomorze i zapewnia Polsce na długo wpływy i zna-czenie w nadmorskich pogańskich wów-czas jeszcze, północnych krainach. Mie-sza się następnie do spraw czeskich i ru-skich i w wyniku swoich mądrych poli-tycznych i orężnych czynów, przyłącza do Polski Chrobację (południowo-zachod-nią Polskę) z Krakowem, Śląsk wrocła-wski, Morawy, Słowację zakarpacką i Grody Czerwieńskie (wschodnio-pół-dniową Polskę). W szesnastoletniej woj-nie z cesarzem niemieckim przekracza nareszcie zwycięską nogą Odę, opano-wuje Łużyce i Miśnię i wydziera z pasz-czy niemieckiej kraje słowiańskie, położ-one między Łabą i Sałą. Sprytną poli-tyką swoją wywołuje bunt przeciwko ce-sarzowi w samym obozie cesarskim, uro-kiem niezwyčajnego męstwa i geniuszu swojego politycznego zdobywa sobie u-wielbienie wasalów i żołnierzy cesar-skich i w pieśni bojowej niemieckiej pły-nie na ustach wojsk cesarskich w jesz-cze większą, wszech europejską sławę.

Bolesław Chrobry postawił sobie za naczelne zadanie swego życia i za cel swej państwowej twórczości, wywalczyć Polsce zupełną, religijną i polityczną niezależność od Niemiec i po długich, u-porczywych a zawsze bohaterskich bo-jach, cel ten, najwyższy cel swego życia, osiągnął. W roku tysięcznym, w roku pamiętym w dziejach naszych pobytu cesarza Ottona III w Gnieźnie, wywal-czył sobie u cesarza zgodę na założenie arcybiskupstwa w Polsce, co było rów-noznaczne z uzyskaniem polskiej niezawisłości kościelnej, a w r. 1018, w słyn-nym pokoju budziżyńskim uzyskał przyznanie mu przez cesarza Łużyc, Ślą-

ska i Moraw, co było równoznaczne z u-znaniem zwycięstwa Polski po szesna-stoletniej walce nad Niemcami. Wobec takich wspaniałych sukcesów należało wszelkimi siłami dążyć do uroczystego ukoronowania się królem Polski na stwierdzenie rzeczywistej, świeckiej nie-podległości potężnego wówczas pod pa-nowaniem Bolesława Chrobrego, od Ła-by aż do Dniepru znaczeniem i wpływa-mi swojemi sięgającego państwa pol-skiego.

Wielkiego tego, w dziejach narodu naszego najważniejszego aktu dokonał Bolesław Chrobry dnia 24 grudnia 1024 w Gnieźnie. Koronował się za zgodą pa-pieża i cesarza, a jak niektórzy historycy twierdzą, pomimo protestu cesarza niemieckiego i tamsamem stwierdził rze-czywistą niepodległość państwa polskie-go. W wiekach średnich tylko koronacja królewska była widomym znakiem i do-wodem zupełnej niezawisłości politycz-nej narodu i Bolesław Chrobry korona-cją swoją wprowadził Polskę na wyżyny wolnego, od niczyjej wrogiej woli niezawisłego politycznego bytu. W koronację swoją wcielił i w niej wyraz, wielki król wieczystą dla wszystkich polskich poko-leń nad samo życie droższą ideę wolności kraju, ideę po wszystkie czasy wolnej, od nikogo niezależnej Polski. Dlatego też dzisiaj w dziewięćsetną rocznicę jego koronacji i w dziewięćsetną rocznicę jego zgonu (zmarł 3 kwietnia 1025) czci-my wszyscy tak uroczystie pamięć tego krola, dalekiego nam czasem a tak bli-skiego ideą wolnej Polski.

Bolesław Chrobry, to nasze hasło najświętsze i najżywotniejsze, bo Chro-bry to konieczna czujność narodu pol-skiego wobec czechających na zglębę Polski wrogów, bo Chrobry to nasza z-łość, z cierpień, z męczeńskich zgonów i z bohaterskich mogił wskrzeszona i od-rodzona Polska wolna!

Jan Kaźmierczak.

zany w 3 obrazach i komedia sceniczna „Cajus za Cajus”, koncert własnej orkiestry, oraz różne niespodzianki. Początek o godz. 6 wieczorem. Wstęp: I miejsce 1,50 zł, II miejsce 1 zł. Czysty dochód przeznaczony na budowę domu szkolnego w Bydgoszczy i na wakacje letnie młodzieży szkolnej.

— **Rocznica bitwy pod Raclawicami.** W dniu 4 b. m. przypada 131-letnia rocznica bitwy pod Raclawicami, wslawionej zwycięstwem Kościuszki nad Moskałem. Lubo bitwa raclawicka pod względem czysto wojskowym zbyt wielkiego znaczenia nie miała, jednak w dziejach naszych zapisana została złotymi zgłoskami, bo w niej wystąpił po raz pierwszy chłop-obywatel, jako bojownik za wolność Ojczyzny.

Chłop, włościanin polski, dumny być może, że posiada tak chlubną kartę w dziejach narodu i właśnie dlatego tem więcej starać się winien, aby demagogją pewnych jego opiekunów, wciągającą go w wir walk klasowych, tej pięknej karty nie zamazała. Nie w walkach klas szczególnych, ale w harmonii społecznej, usuwającej krzywdy i przywileje, spoczywa pomyślna przyszłość Ojczyzny naszej!

— **Sprawy podatkowe.** Zwraca się uwagę na umieszczoną w dzisiejszym „Dzienniku” ogłoszenie Miejskiego Urzędu Podatkowego w sprawie podatku od lokali i zbytku mieszkaniowego.

— **Koncert „Echa”.** O koncercie „Echa”, który się odbył wczoraj w teatrze miejskim piszemy krótko, gdyż szczegółową ocenę tej imprezy da nam w najbliższym czasie nasz sprawozdawca muzyczny prof. Urbanyi.

Naogół występ ten, „Echa” był aż nader udany, a już szczęśliwym pomysłem nazwać tą nazwą zaproszenie wirtuoza-kontrabasiście p. Ciechańskiego.

Wykonanie i dobór programu był świetny. Chór odrazu zdobył sympatię publiczności tak dalece, że przy końcu wieczoru tego, publiczność sama wyrażała swe życzenia, co do „nadatków”. Okazuje się więc, że chór pod batutą prof. Karaśkiewicza robi wielkie postępy. Co do samego solisty na kontrabasie to zachwycał on wprost swą mistrzowską grą, co podobnego nie często się słyszy.

Przedsięwzięcie artystyczne tow. śpiew. „Echa” spotkało się jak przekonaliśmy się wczoraj z uznaniem publiczności, która przybyła licząca na koncert.

— **Teatr czarodziejski „Bosko”.** W sobotę i w niedzielę o 8. wieczorem w Resursie Kupieckiej daje przedstawienia smany u nas z poprzednich występów mistrz sztuki czarodziejskiej Bosko. Bilety już nabywać można w księgarni Braci Bazańskich.

— **Popioły zemsty.** Krwawe dzieje wewnętrznych walk Francji stanowią niewyczerpany temat do romansów i powieści. „Popioły zemsty” od dziś wyświetlane na ekranie kina Kristal są tym dramatem, którego treść osnuta jest na tle prześladowań hugonotów we Francji. Niezmiernie ciekawa fabuła historyczna malowniczo stroje z XVI wieku i sceny mocno podniecające w całym 12 aktach przykuwają uwagę widza i dają mu zupełne zadowolenie sztuki dramatycznej i estetycznej.

— **Starych bogów zastąpiły nowe.** Stało się tak w Bi-Ba-Bo, gdzie od środy zmienił się gruntownie cały zespół a z nim i program artystyczny tego wesołego teatryku do którego wstępu się nie płaci, a ceny za jadło i napoje zostały do połowy niższe!

— **Aresztowano w dniu wczorajszym 5 kobiet za występki obyczajowe, 2 osoby za pijanstwo i 1 za spowodowanie zgorszenia publicznego.**

— **Amator fałszowania weksli pod kluczem.** Aresztowany został niejaki Stanisław Wojciechowski, który dopuścił się grubych oszustw za pomocą fałszowania weksli.

— **W Zaciszu, pow. szubińskim** zakradli się w nocy z 1 na 2 b. m. do mieszkania gospodarza Mańheja nieznani opryszkowie zabierając znaczną ilość bielizny i garderoby wartości około 700 zł.

— **Droga Hbacja.** Kierowniczka tartaku w Nakle p. Lotta Ferdynand chce się w Bydgoszczy należeć ubawić udając się wczorajszej nocy w doborowym towarzystwie do „Maksimu”. Zabawa była miła, wszystko złożyłoby się jak najlepiej, gdyby nie rozczarowanie nad ranem — brak 1000 zł z torebki. Fak-

Z Rady Miejskiej.

Przystąpienie do związku miast posiadających teatr miejski. — Zapomoga dla Teatru Miejskiego. — Sprawa wystawy Związku Miast. — Powiększenie ilości jarmarków. — Kwestja budowy pomnika Sienkiewicza.

Rozpoczęto wczorajsze posiedzenie od zaakceptowania uchwały Magistratu odnoszącej się do przystąpienia Bydgoszczy do Związku Miast posiadających teatry miejskie. Uchwała ta upoważnia odnośnego decernenta do akceptacji i podpisu wszystkich na przyszłej konferencji większością głosów powziętych uchwał i postulatów, chociażby nawet z tem miałyby być połączone zamknięcie naszego Teatru Miejskiego w przyszłym sezonie.

Z kolei omawiano sprawę dalszych zapomóg dla teatru miejskiego w wysokości 3.000 zł. miesięcznie. Nad punktem tym rozwinęła się dość żywa dyskusja, w rezultacie której zgodzono się udzielić Teatrowi zapomogi na dalsze 3 miesiące do 2000 zł. miesięcznie.

Następnie przedyskutowano wniosek Magistratu, dotyczący przychylenia się do uchwały teoż w sprawie podwyższenia pozycji wydatków w budżecie centralnym, tytułem udziału we wystawie Związku Miast podczas Targów Poznańskich i to z 2500 na 10.000 zł. Większość radnych uznała jednak wydatek ten za zbyt wysoki zaczętem pozostawiono na ten cel sumę zasadniczą. Wyrażono natomiast zgodę na dalszy wniosek Magistratu odnoszący się do powiększenia liczby jarmarków z 4 na 12 w roku z dodatkowym wnioskiem radnego Błaszaka, aby podczas targów na bydło, każdorazowo urzędowało 2-3 weterynarzy, gdyż jeden podczas ożywionego ruchu absolutnie podobać nie może w badaniu bydła.

Już od dłuższego czasu stale na porządku dziennym się znajdująca i stale odraczana kwestja stwierdzenia rachunków i udzielenia pokwitowania za lata ubiegłe, doznała wczoraj dalszego odroczenia, lecz z tą już dodatnią różnicą, że odnośna komisja już pracuje a tylko zejść się musi dla ogromu materiału jeszcze z kilka razy.

Wniosek starosty baranowickiego o udzielenie zapomogi na cele społeczne, jak odbudowę kościołów, szkół i t. d., Rada Miejska również przychylnie potraktowała, przeznaczając 300 zł. W dalszym ciągu referował radny dyr. Weyman sprawę budowy pomnika Sienkiewicza. Pomnik ów stanie na placu Kochanowskiego w pobliżu którego mieści się najwięcej szkół. Miejsce to, za najstosowniejsze uznał sam prof. Laszcka,

który też ofiarował się wykonać bezinteresownie projekt pomnika. Rada Miejska wyasygnowała na powyższy cel 1000 zł licząc, iż dalsze fundusze uda się zdobyć ze składek publicznych.

Pozatem dokonano wyboru nowego członka Rady Miejskiej do deputacji budowl podziemnych, komisji w sprawie szkoły art. przemysłu oraz załatwiono kilka spraw mniej mających znaczenia dla ogółu.

Z sali sądowej.

Poskromione bestje...

Zapewne tkwi jeszcze w pamięci Czytelników epizod, który odegrał się w Zamościu na balu maskowym w sali Rady Miejskiej, kiedy to 3 zamaskowane postacie: djabeł, błazen i kardynał, z których dwie pierwsze zaczęły pluć na krzyż, zawieszony na piersiach kardynała.

Sprawa ta rozegrała się przed sądem okręgowym w Zamościu, wyrokiem którego skazano Wekslera, odgrywającego rolę błazna na 5 miesięcy a djabeła Erzberga sześć miesięcy aresztu. „Kardynał” Freminger zbiegł.

Prokuratura odwołała się do Sądu Apelacyjnego, ten jednak nie zmniejszył, lecz zwiększył wymiar kary do dwóch lat, biorąc pod uwagę zgorszenie, wywołane tem zajściem. Wyrok ten został zatwierdzony.

Brawo!... Wyrokiem tym przynajmniej poskromi się nieco bezczelność żydowska.

Z KRAJU.

Emigracja żydów z Zagłębia Dąbrowskiego.

Po świętach Wielkanocnych przewidywana jest z miast Zagłębia dalsza emigracja rodzin żydowskich do Palestyny. Powodem masowej emigracji jest zastój w handlu, nie rokujący większego ożywienia nawet w okresie świątecznym.

Ołbrzymi pożar lasów.

W powiecie sanockim z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchnął ołbrzymi pożar lasu, stanowiącego własność hr. Stanisława Potockiego. Przeszło sto morgów lasu stanęło w płomieniach. Dla ugaszenia pożaru wciąż się szarżującego, wysłano oddziały wojskowe.

Chamberlain usiłuje naprawić niezręczność niemieckiego dyplomaty.

Paryż, 2. 4. (PAT) „Echo de Paris” pisze: w dniu 24 marca w chwili, gdy Chamberlain przemawiał w izbie gmin i wypowiedział zapewnienie, że Niemcy nie wysuną żądania zmiany swoich granic wschodnich jako warunku podpisania przez nich zachodniego paktu bezpieczeństwa, siedzący w loży dyplomatycznej ambasador Rzeszy Sthamer natychmiast opuścił lożę i zaraz po przemówieniu Chamberlaina prosił o rozmowę z nim. W rozmowie robił mu wyrzuty, że w swoim oświadczeniu posunął się za daleko. Zaraz nazajutrz Chamberlain za pośrednictwem angielskiego ambasadora w Berlinie zażądał

kategorycznie od ministra spraw zagr. Stresemanna, aby ten potwierdził swoje zapewnienie, jakie przedtem dał w formie kategorycznej lordowi d'Abermano-wi. Obecnie minister Stresemann poinformował Chamberlaina, że ten w swojej mowie z dnia 24 zupełnie trafnie interpretował intencje Niemiec.

Stresemann popełnił niewątpliwie błąd, odsłaniając ukryty dotąd zamiar władz niemieckich napaści na Polskę. Chamberlain usiłował wrazenie to zatuszować. Ale już jest za późno. Przed światem odsłonięto się ponownie niebezpieczeństwo niemieckie.

Uгода niemieckich stronniactw republikańskich.

Marx prezydentem Niemiec, a Braun premierem Prus.

Berlin, 2. 4. (PAT) Przez cały dzień dzisiejszy prowadzone były rokowania między partjami lewicy w kwestji utworzenia wspólnego bloku wyborczego. Piśma wieczorne donoszą, że porozumienie to doszło do skutku. Dziś po południu wybrany przed kilku dniami premier pruski demokrata Hoepker-Aschoff oświadczył, że zrzeka się swego mandatu. Partje koalicji weimarskiej wysunęły na jego miejsce kandydata socjalistów Brauna, który piastował godność premiera pruskiego w ciągu czterech lat aż do ostatniego kryzysu. Socjaliści ogło-

sili ponownie rezolucję, oświadczającą zgodę na wysunięcie wspólnego kandydata na prezydenta republiki. Kandydatem tym będzie prawdopodobnie Marx. „Sozialistisch Parlamentarischer Dienst” donosi, że porozumienie między partjami umiarkowanymi a socjal-demokracją doszło do skutku na następujących warunkach: Socjal-demokracja będzie popierała Marxa na stanowisko prezydenta republiki, zaś centrum i demokracja będą popierały prezydenta Brauna w Prusiech przez czas, wynoszący połowę trwania mandatu prezydenta republiki.

Z ostatniej chwili.

Ze strajku rolnego.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili z starostwa w Kartuzach, że pogłoski o rozruchach na tle strajku rolnego są nieprawdziwe.

Demonstracja przed konsulem polskim w Mińsku.

Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o zabójstwie Bagłińskiego i Wierczokiewicza, władze sowietkie zarządziły w Mińsku litewskim mobilizację robotników, którzy demonstrowali przed konsulem polskim.

Benez przyjeżdża 20 kwietnia.

Termin przyjazdu ministra Benezza do Warszawy oznaczono ostatecznie na dzień 20 kwietnia. Benez ma zamiar podpisać sam układ handlowy z Polską. Rokowania dobiegają końca. Ostatnio uzyskano porozumienie w sprawie mniejszości narodowych.

Delegacja murzynów u Ojca św.

Z Rzymu donoszą: Papież przyjął na audjencji delegację murzynów z Ameryki. Delegacja prosiła Ojca św. o interwencję w sprawie uwolnienia uwięzionego przywódcy murzynów Mac Garvey'a, obiecując, że wszyscy murzyni zgodzą się wówczas przejść na katolicyzm.

Papież przyjął życzliwie prośbę delegacji i obiecał interwenjować w Waszyngtonie.

Zebrań Rady Powiatowej Chrzęśc. Dem. odbędzie się w piątek, dnia 3. b. m. o godz. 7. wiecz. w Ognisku ul. Jagiellońska 71. Z powodu naglących ważnych spraw jest obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Do pp. oficerów-emerytów W. P. W. celu utworzenia Związku Oficerów-emerytów na miasto Bydgoszcz i okolice, odbędzie się w sobotę dnia 4 kwietnia b. r. o godzinie 17-tej w kasynie 62-go pp. przy ul. Jagiellońskiej zebrań organizacyjne na które zaprasza wszystkich pp. oficerów-emerytów **Komitet organizacyjny.**

Wiosny wiew.

Z łoskotem pęka pancerz — lód
I płynie, hen, do morza,
Zagrało w borach pieśnią cud,
Zadrgało coś w przestworzach.

Słoneczne blaski, wiosny wiew
Rozbudza w nas pragnienia;
Skowronków pieśń, to pierwszy zew,
Ze świat swą szatę zmienia.

Wierzchołki wzgórz promienny świt
Barwami tęczy zlewa,
Chór ptasząt nuci w zgodny rytm,
Radosne hymny śpiewa.

Półska stała w słońcu pług,
Smaragdem błyszczą pola,
W radości życia idziem próg,
Bo taka Stwórcy wola.

W. Sławiński.

Z GIEŁDY.

Warszawa, 2 4.

Dolary	5,18 ¹ / ₂ zł.
Funt sterlingów	24,83 zł.
Franki francuskie	za 100 — 27,27 zł.
Franki belgijskie	— — — — —
Korona rumuńska	— — — — —
Korona czeska	— — — — —
Frank szwajcarski	100 19 ¹ / ₂ zł.
Włoskie litry	21,35 zł.
Marka niemiecka	124 ¹ / ₂ — 123 ¹ / ₂ zł.
Tendencja słabsza.	

Pierwsza farsa polska w stylu fars amerykańskich
W rolach głównych: **Elna Gistedt, Antoni Fertner, Eugeniusz Bodo**
i inni. — Penado:

„Mody paryskie”
w naturalnych kolorach.

82 5

Dziś (piątek) premiera

Liberty

Początek o godz. 6.30 i 8.30

RYWALE

Jak szampan z butelki, tak z dzisiejszej farsy tryska humor polski!

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Międzynarodowy Kongres Rolniczy w Warszawie.

Jak wiadomo, postanowił Międzynarodowy Kongres Rolniczy pod protektoratem króla włoskiego na swej ostatniej sesji w Rzymie w r. 1924 jednogłośnie, odbyć następną swą sesję w Warszawie. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z wazności międzynarodowych zjazdów w kraju naszym, ponieważ przyczyniają się one do rozwiania mylnych sądów o Polsce, a już z szczególnej sympatią witamy Kongres Rolniczy, którego sprawy interesują 75 % naszej ludności. Chętnie więc dzielimy się z wiadomościami o pracach organizacyjnych, które spoczywają wyłącznie w ręku Polaków.

Prace przygotowawcze do Kongresu, który ma się odbyć w czasie od 21 do 24 czerwca, postępują rażno naprzód. Zjednano przeszło stu referentów do poszczególnych zagadnień, w tem większość cudzoziemców (z 16 krajów).

Jako języki oficjalne wprowadził Komitet organizacyjny włoski, francuski i angielski.

Licznie zapowiada się dotąd udział Francuzów, Belgów, Czechów i Węgrów. W tych krajach, jak również w Danji, Hiszpanji, Szwajcarii, Włoszech, Jugosławii utworzone specjalne krajowe komitety propagandy Kongresu Warszawskiego.

Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych A. P., po przyjęciu przez rząd amerykański urzędowego zaproszenia polskiego na Kongres Warszawski i wyznaczeniu trzech oficjalnych delegatów — zapowiedział udział w Kongresie referentów amerykańskich i wysłanie poza delegatami urzędowymi, rzeczoznawców

W Sekcji Ekonomiki Rolniczej wyzniesiono na czole takich tematów: wpływ ustroju rolnego na politykę rolniczą państw; wpływ wielkości gospodarstwa na intensywność użycia kapitału i pracy w rolnictwie; znaczenie wielkich a małych warsztatów rolnych w międzynarodowych stosunkach handlowych; organizacja międzynarodowego kredytu rolnego; kryzys powojenny w rolnictwie; imigracja i emigracja rak roboczych w rolnictwie; ulepszenie metod pracy w rolnictwie.

W Sekcji Produkcji Roślinnej traktowane będą m. i. kwestja zastosowania silników; znaczenie hubinu; standaryzacja produktów; ekonomiczne stosowanie nawozów fosforowych; nowe zadania i środki walki z posuchą (z pokazem polskiego systemu instalacji deszczownianych).

W Sekcji Produkcji Zwierzęcej omawiane będą m. i. znaczenie ras krajowych; nowe poglądy na wartość odżywcza pasz i ujednostajnienie ich oceny, zwłaszcza w związku z kontrolą mleczności; dalej wartość różnych ras koni na podstawie doświadczeń wielkiej wojny; współczesna hodowla ryb w stawach (z pokazem polskich metod hodowli).

Pozatem w obu ostatnio wymienionych sekcjach traktowana będzie kwestja międzynarodowej organizacji walki z chorobami roślin wzgl. zwierząt, pod kątem widzenia jej praktycznego wykonania.

W Sekcji Przemysłów Rolniczych poruszone zostaną trzy kapitalne zagadnienia: rozwój przemysłów rolniczych ku formom wielkiego przemysłu fabrycznego wobec interesów produkcji rolnej; organizacja przemysłów rolniczych przez drobną własność, oraz kryzys cukrownictwa buraczanego.

W Sekcji Naukowej wreszcie, w poddziale doświadczalnictwa rolnicze-goporuszone zostaną m. i.: potrzeba porozumienia międzynarodowego w doświadczalnictwie; rola instytucji badawczych rolniczych; doświadczenia zbiorowe wieloletnie; organizacja doświadczalnictwa zootechnicznego; ujednostajnienie metod badania nawozów i nasion.

Nasz budżet zeszłoroczny.

Referent i minister skarbu. — Różne zapatrywania.

Warszawa, 1. 4. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sąmowej komisji budżetowej obrad glos generalny sprawozdawca budżetu poseł Zdzisławski (ZLN):

Budżet zeszłoroczny razem z kredytami dodatkowymi wykazał w wydatkach 1800 milj. zł. Budżet ten przewidywał niedobór swyczajny 207 milj. zł. co było jego wadą. W wykonaniu niedobór ten zmniejszył się do 71 milj. zł. nato-miast okazał się niedobór w budżecie nadzwyczajnym 101 milj. zł. (oba te niedobory zostały pokryte z nadzwyczajnych pozabudżetowych dochodów państwa w r. 1924. Ogólna suma dochodów Sejm szacował na 1.422 milj. zł., Senat na 1.104 milj. zł., a w rzeczywistości było 1.453 milj. zł., a więc bardzo blisko tego, co przewidywał Sejm. Co do wydatków, Sejm ustalił je na 1.592 milj. zł., a w rzeczywistości było 1.627 milj. zł., a więc przekroczenie o 35 milj. zł., czyli bardzo niewielkie. Budżet roku ubiegłego był układany jeszcze w walucie markowej, a potem był przewalutowany. Obecnie okazało się, że ten budżet był robiony z ogromnymi zapasami, wiele pozycji było prelinowanych na „wyrzut” i zapas pewne pozycje okazały się niepotrzebne. Rezerwy kasowe na rok 1925 wynosiły tylko 85 milj. złotych plus niewykorzystany kredyt w Banku Polskim a więc co najwyżej 110 milj. zł. piynnych funduszy. W stosunku do naszego dwu-miljardowego budżetu jest to rezerwa bezwarunkowa za mała. Nie liczę do rezerwy bilonu, którego jeszcze nie wypuściliśmy. Mogliśmy go wypuścić na podstawie ustawy w sumie 1880 milj. zł., a wypuściliśmy tylko 150 milj. zł. Aby wyczerpać ten bilon, znacząco, że ze 150 milj. — 27 milj. leży w skarbcu emisyjnym, czyli że życie gospodarcze korzysta tylko ze sumy 123 milj.

Przechodząc do sytuacji gospodarczej referent zaznacza, że głównym powodem stał się trójdziałalność naszego państwa. Aczkolwiek siła emisyjna Banku Polskiego się zwiększyła to jednak emitowanych pieniędzy jest za mało. Pod względem kryzysu gospodarczego znajdujemy się w okresie ciągłego wzrostu liczby bezrobotnych.

Przechodzę do omówienia budżetu na rok 1925: według uchwał komisji budżetowej niedobór budżetu na rok 1925 wynosi 132 milj. zł.

Z tytułu obciążenia długami przypada na głowę ludności w Polsce 150 zł.

Zresztą prawdziwą równowagę budżetową może być tylko równowaga między potrzebami skarbu a potrzebami życia gospodarczego. Tego jeszcze u nas niema.

Poddział nauczania rolnictwa zawiera w swym programie metody szerzenia wiedzy rolniczej wśród szerokich mas producentów rolnych (z szeregiem punktów szczegółowych), pytanie jak przystosować wyższe uczelnie rolnicze do przemian zachodzących w ustroju rolnym oraz organizację praktyk rolniczych.

Komitet Organizacyjny zamierza rozesłać niebawem komunikat prasie zawodowej wszystkich krajów, wchodzących w skład Międzynarodowej Komisji Rolniczej, jak również rozesłać osobne zaproszenia do głównych instytucji i organizacji rolniczych w tych krajach. Do komunikatu oraz zaproszeń będzie dołączony ilustrowany program wycieczek, które nastąpią po Kongresie, a które potrwać od 25 do 29 czerwca.

Wszystkie wycieczki, których będzie 7, zakończą się zjazdem ich uczestników w Krakowie, celem wymiany wrażeń, a co za tem idzie, celem osiągnięcia, by uczestnicy wycieczek, którymi będą wyłącznie bodaj cudzoziemcy, opuścili Polskę pod wrażeniem pewnej jednolitości zebranych obserwacji.

O stworzenie komunikacji wodnej Tczew—Gdynia z pominięciem Gdańska.

Centralny zarząd Ligi Morskiej ogłasza rezolucję następującą:

Domagając się nadal wykorzystania wszystkich praw Polski do portu gdańskiego, Liga Morska i Rzeczna po rozważeniu projektu stworzenia wodnej komunikacji Gdynia — Wisła przez Tczew, Schiewenhorst uznaje, że zrealizowanie tego projektu jest poważnym krokiem w rozwoju polskiej marynarki handlowej, gdyż:

1. Otwiera dla polskiego handlu zamorskiego tańszą drogę.

P. prezes rady ministrów i minister skarbu Grabski:

Stanowisko moje tak jest zgodne ze stanowiskiem prezesa komisji budżetowej, że mogę tylko wyrazić mu wdzięczność, iż wyraził je tak swięcie i poparł je cyframi przekonywującymi.

Najważniejszą sprawą jest ujemny bilans płatniczy, wskutek nieurządzenia i kredytu węgla. W r. 1924 za mało dbaliśmy o to, aby przed obniżeniem stawek celnych obniżyć skalę zycia. Naraziliśmy pewne gałęzie produkcji, co teraz musimy odrobić.

Ujemny stan naszego bilansu handlowego jest główną przyczyną, że nasz obieg nie może wzrosnąć. Krajowa produkcja musi wymagać przy najniższej wyrównania szans podatkowych. Zresztą, co do wpływów kasowych za styczeń i luty nie podzielimy optymizmu p. prezesa. Były one niekorzystne ale pokryliśmy bilonem, którego właśnie na taki cel trzeba używać. Pierwszą pół roku będzie ciężkie ale nie mogę się zgodzić na to, by u nas specjalnie wydatki personalne były duże, że trzeba uwzględnić i to, że w innych państwach pensje nauczycieli ludowych płaci nie państwo lecz komuna. Mnóstwo oddała nam w czasie przejściowym ogromne usługi i dziś już swą rolę spełniła. Najtrudniejsze było przebiecie okresów, w których ceny nasze zrównywały się z cenami zagranicznymi. Dzisiaj wszystkie są na poziomie zagranicznym i niema już ani za grosz wahanja. Ale nie sądzę, by sprawa rewizji uposażeń była już dojrzała. Między mną a p. prezesem komisji jest jeszcze jedna sprawa mianowicie deficyt. Czy jest deficyt — czy go niema? — to jest kwestja dość formalna, ale rzeczywistość jest największym mistrzem. Dowodzi ona, że równowaga istnieje. Wszakże pożyczki amerykańskiej wcale nie używamy na zabezpieczenie równowagi, lecz na wydatki poza budżetowe. Zaczynają być tem wprost zdumiona bo inne państwa wszelkich pożyczek używają do latania swoich budżetów. My tak nie zrobiliśmy. Gdyby nie troska o bilans płatniczy i handlowy który nie przestaje być zły, że jest duży, lecz przez to, że się powiększa mógłbym powiedzieć, że poza nami są najcięższe miasteczka, i że można już myśleć o rozbudowie naszej państwowości.

Ze w Niemczech ten bilans jest 10 razy gorszy, to nas nie uspokaja. Konieczne są wielkie wysiłki Sejmu, rządu i społeczeństwa. Dalsze cztery miesiące muszą być miesiącami prób w których wskazana jest wielka ostrożność i poświęcenie wielu interesów. Rząd wprowadza znizki taryfowe

2. Rozwinie kabotaż pod banderą polską.

3. Uniezależni znaczną część polskiego przywozu i wywozu od drogiego pośrednika — Gdańska i to bez potrzeby udawania się do portów niemieckich.

4. Wspomoże nasz port Gdynię i da możliwość rozwinięcia eksploatacji jego przed zakończeniem budowy.

5. Połączy port Gdyniński z Wisłą — główną wewnętrzną drogą wodną Polski.

6. Przeniesie część manipulacji przeładunkowych z terenu gdańskiego na polski i skoncentruje przewóz morski w rękach przedsiębiorstw polskich, przez co pozyska zarobek dla robotnika polskiego.

7. Spowoduje załatwienie czynności celnych pod wyłączną kontrolą władz polskich.

8. Przeniesie opłaty frachtów, zaliczeń i innych kosztów, ciężących na towarach na teren Polski, przez co ściągnie automatycznie do kraju dewizy zagraniczne.

9. Posiada on również doniosłe znaczenie dla sprawy obrony państwa.

Wobec powyższego Liga Morska i Rzeczna szybko zrealizowanie tego projektu uważa za konieczne i podkreśla, że bez wydatnej pomocy rządowej projekt ten nie da się urzeczywistnić; przeto postanawia zwrócić się do władz mianodajnych z prośbą o wstawienie na ten cel funduszy do budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu na rok bieżący.

Ułgi celne.

W najbliższych dniach zniesione zostaną ulgi celne dla przywozu z zagranicy obuwia luksusowego oraz dzieł i bielizny, z materiałów luksusowych, natomiast wprowadzona zostanie ulga celna w wysokości 100 proc. od autonomicznego dla importu ziemniaków do sędzenia.

Sprawy przemysłowa.

Podobne komercyjna czesko-włoskie rozpoczęło obok Rybnika (G. Śląsk) budowę wielkiej odlewni żelaza, urządzonej według wymagań techniki nowoczesnej.

W 1924 roku wydobyto na Górnym Śląsku 23 740 000 ton węgla, czyli 74 procent produkcji przedwojennej, a mniej od 1923 r. o 2 900 000 ton. Za granicę wywieziono 11 milionów ton, przy-czem pierwsze miejsce zajmowały Niemcy, potem Austria. Liczba robotników w końcu roku 1924 wynosiła ca 100 tyś., wydajność pracy wzrosła do 0.924 t. na głowę i dntówkę.

Cukrownia w Szamotulach przechodzi w polskie ręce: na 3 członków zarządu 2 jest Polaków, na 9 członków rady nadzorczej 5 jest Polaków.

Przemysłowcy w Zagłębiu Dąbrowskim postawili robotnikom następujące warunki: praca niedzielna znizona będzie na 50 zamiast dotychczasowych 100 proc. Praca pod ziemią trwać będzie 8 godzin, nad zietnią 10. Konferencji w tej sprawie nie ukończono ze względu na to, iż robotnicy na warunki powyższe zgodzić się nie mogą.

Wpływy z danin i monopolii.

Według tymczasowego zestawienia centralnej księgowości z ważniejszych danin i monopolii wpłynęło w II-sj dekadzie marca 23.4 milj. zł., gdy w analogicznej dekadzie stycznia osiągnięto wpływ 20.3 milj. zł. i w analogicznej dekadzie lutego 22.8 milj. zł.

Zakupy Monopoli Tytaniowego.

Dowiadujemy się, iż Dyrekcja Monopoli Tytaniowego ogłasza przetarg na 5 000 000 kg. tytanu. Oferty swoje złożyły największe firmy w Amsterdamie, Rotterdamie, Clarovie i wiele innych. Wartość zamówienia wynosi około 30.000.000 zł, co stanowi zaledwie czwartą część rocznego zapotrzebowania. W dniu dzisiejszym Dyrekcja Monopoli przystępuje do ekspertyzy nadesłanych prób tytanu, po ukończeniu której zostanie ogłoszony wynik przetargu.

Dzierżawa domeny na Pomorzu.

Województwo Pomorskie ogłasza w „Monitorze Polskim” z dnia 31 marca b. r. przetarg na dzierżawę na 12 lat majątku Pokrzywno, powiat Grudziądz, obszaru 317 ha, w tem 88 lasu z gorzelnią. Przetarg odbędzie się dnia 24 kwietnia 1925 r. w Toruniu. Do objęcia potrzeba przypuszczalnie 50.000 zł, a dowody fachowego wykształcenia, posiadania własnego majątku i przynależności państwowej nadesłać należy do Województwa najpóźniej dnia 9 kwietnia.

Likwidacja.

Komitet Likwidacyjny w Poznaniu postanowił likwidację następujących osad rentowych:

Miastowice Nr. 9. pow. Znia, obsz. 13,57,23 ha, własn. Heinricha Schmetkepa.

Zankowice Nr. 3. pow. Szubin, obsz. 12,60,74 ha, własn. Karoliny Schwanenberg z domu Lanc. Małżewo Nr. 6. pow. Tczew, obsz. 24,50,63 ha, własn. Otta Pixberga.

Ulanowo pow. Gniezno, obsz. 9,20,70 ha, własn. małż. Sellów.

Polska w statystyce światowej.

Opierając się na artykule drukowanym w „Nowinach Rolniczych”, komunikujemy, że Polska w produkcji ogólnoświatowej zajmuje jedno z pierwszych miejsc, i tak według statystyki międzynarodowej, zestawionej przez Raucha w roku 1922 i 1923, zajmuje Polska przy pszenicy miejsce siódme z rzędu, przy produkcji żyta miejsce drugie, oswa i jęczmienia miejsce czwarte, przy burakach szóste, przy ziemniakach drugie. Gdyby się osiągnęło podniesienie sprzetów o 6 a na hektarze, wtenczas Polska wysunęłaby się na miejsce czwarte w produkcji żyta i ziemniaków.

Produkcja soli potasowych w Polsce.

W drugim półroczu roku 1924 wyprodukowały kopalnie Kałuskie 102 302,55 cent. metr. kainitu i 253 725,10 cent. metr. soli potasowych. W okresie tym rozwinęła się specjalnie produkcja kopalni w Stebniku. Z ilości tych zużyto w cent. metr. w Kongresówce 23 625 kainitu i 84 033 soli potasowych, w Wielkopolsce i Pomorzu 25 400 kainitu, 134 2225 soli potasowych, w Małopolsce 27 999 kainitu, 29 099 soli potasowych, na Śląsku 8 055 kainitu i 4 800 soli potasowych. Zagranicę wywieziono 12 350 cent. metr. kainitu.

Pijcie wódki Milcherta.

Komunikat Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy.

Zebrania giełdowe odbywają się w czwartki każdego tygodnia o godzinie 12 w południe w lokalach Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy, przy Nowym Rynku nr. 8.

Od zapośredniczonych przez maklerów giełdowych transakcyj opłaca się kurtaż, tj. opłatę za pośrednictwo. Kurtaż pobierany jest w następującej wysokości:

- a) od drzewa obrobionego 2 proc. wartości obiektu.
- b) od drzewa nieobrobionego 1 proc. wartości obiektu.

Kurtaż płatny jest natychmiast po dojściu transakcji do skutku, o ile w umowie nic innego nie powiedziano; a należy go wnieść do Kasy Giełdy Drzewnej, która w dalszym ciągu uskutecznia wypłatę maklerom.

Bank M. Stadhagen — Bydgoszcz.

Na walnym zebraniu akcjonariuszy uchwalono dywidendę w wysokości 1.— złotego na akcję tysiącmarkową. Czysty zysk za rok 1924 wynosił 132.044,28 złotych, z którego odpisano 10 i 2% na nieruchomości i inwentarz, 10% na fundusz rezerwowany, a resztę na dywidendę i tantiemę dla Rady Nadzorczej. Kupony dywidendowe realizuje centrala w Bydgoszczy, filja w Berlinie oraz Polski Bank Handlowy w Poznaniu. W miejsce ustępujących ze starszeństwa, wybrano do Rady Nadzorczej pp.: Dr. Kazimierz Hącja, Mieczysław Chłapowski i hr. Limburg-Sturum oraz w miejsce p. Cichowicza z Poznania p. prezesa Kasprowicza z Gniezna. Uchwalono na walnym zebraniu kapitał zakładowy, wynoszący 1.000.000 zł, rozłożyć na 10.000 akcji po 100 złotych. Zamiana starych akcji na nowe winno nastąpić najpóźniej do 1 października 1925 roku.

Bank Bydgoski T. A. w Bydgoszczy.

odbył roczne walne zebranie w dniu 30 marca 1925 r. w lokalu Banku pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej p. M. Sentkowskiego.

Na porządku obrad była m. i. sprawa zatwierdzenia bilansu zamknięcia za rok 1924, bilansu otwarcia po dzień 1. I. 25., zmiana statutu wybór Rady Nadzorczej i inne.

Dyrektor Jeske scharakteryzował ogólną sytuację finansową a w szczególności Banku, podkreślając, że w związku z stabilizacją naszej waluty sanacja skarbu i ukazanie się różnych ustaw ograniczających działalność banków, a z drugiej strony złączy z tym przejściowy brak kapitałów obrotowych i zmniejszenie się zysków, władze Banku przystąpiły do poważniejszych zmian, mających na celu zmniejszenie kosztów handlowych. Z tego powodu nastąpiło zwinięcie Oddziału w Gdańsku, poważna redukcja sił biurowych przy równoczesnej większej wydajności pracy.

Walne zebranie zatwierdziło przedstawiony bilans zamknięcia po dzień 31. 12. 1924, wyrażający się w końcowych sumach 496.118,73 zł. oraz rachunek zysków i strat i uchwaliło wydzielić z czystego zysku wynoszącego zł. 62.697,89 według propozycji Rady i Zarządu zł. 6.270,— do rezerwy, zł. 16.500,— na dywidendę (10 gr. od każdej tysiącmarkowej akcji) zł. 4.000.— tantiemy dla Rady Nadzorczej, zł. 500.— na cele dobroczynne resztę zł. 35.427,89 do przeniesienia na rok bieżący.

Bilans otwarcia w złotych na 1 stycznia 1925 wykazuje w aktywach sumę zł. 804.092,71 przy ocenie nieruchomości na zł. 290.000.— (wartość przedwojenna 520.000.— bez zadłużenia), ruchomości 10.000.— zł. i pap. wart. 42.912.— zł.

Kapitał własny 361.561,34 wynikający z nadwyżki aktywów nad pasywami postanowiło Walne Zebranie podzielić na kapitał zakładowy 320.000.— zł. na kapitał rezerwowany 31.561,34 zł. Kapitał zakładowy został podzielony na 13.000 akcji po 25.— zł. każda. Dotychczasowe 1000 markowe akcje zostają ustalone na 2 zł. wartości i złożone po 12 i pół akcji na jedną 25 złotową.

Ażby dopełnić warunków nowej ustawy bankowej uchwalilo zebranie podwyższyć kapitał zakładowy o dalsze 170.000.— do 500.000.— złotych przez wydanie 6.800.— akcji nowej emisji po zł. 25.— każda, plus koszta em.

Następnie uchwalilo Walne Zebranie zamienić dotychczasowe akcje imienne na akcje okazialskie i zmienić niektóre §§ statutu dostosowując je do nowej ustawy.

Po przeprowadzonych wyborach, Radę Nadzorczą stanowią:

Pp. M. Sentkowski prezes, B. Kiedrowski zastępca prezesa, Cz. Borys sekretarz, J. Ostrowski, Fr. Ziolkowski, A. Piliński, E. Sobiecki, B. Kentzer, Cz. Matecki.

Z wyniku zebrania należy wnioskować, że Bank Bydgoski oparty jest na trwałych podstawach, cieszy się dobrą opinią, zdobyta przez swe ca 15-letnie istnienie na terenie Bydgoszczy, kierowany jest sprawnie i fachowo i bez trudności przetrwa obecnie przesilenie gospodarcze. Życzymy mu dalszej owocnej pracy i rozwoju dla dobra swych licznych klientów i sprawy ogólnej.

O udział przedstawicieli związków zawodowych w Najwyższej Radzie Gospodarczej.

Zrzeszenie polskich związków zawodowych i związków pracowniczych organizacji zawodowych złożyli premierowi p. Grabskiemu wyczerpujący memoriał o organizacji Najwyższej Rady Gospodarczej. W skład przedstawicieli związków weszli pp.: Hartleb, dr. Raabo, Grygołajtis i Kościński. Organizacje te domagają się udziału ich przedstawicieli w Najwyższej Radzie Gospodarczej. Niezależnie od tego delegacja wręczyła p. premierowi memoriał w sprawie uzupełnienia składu personalnego Biura Badania Cen.

Niema strajku rolnego w powiatach nadnoteckich.

Bydgoszcz, 3 kwietnia.

Na dzisiejsze nasze telefoniczne zapytania w starostwach w Wyrzysku, Bydgoszczy, Szubinie, Chodzieży, Żninie i Wągrowcu donoszą nam, że strajk rolny za wyjątkiem w dobrach łabiszyńskich pow. szubińskiego, nigdzie nie wybuchł. W dobrach łabiszyńskich strajkują robotnicy należący do klasowych związków pod przywództwem osławionego Tewsa. Natomiast telefonuje nam starostwo w Inowrocławiu, że strajk utrzymuje się tam jeszcze w 6 majątkach z ogólną liczbą 250 robotników, zlikwidowano go natomiast wczoraj w majątkach Karolewo, Łajtowo, Janikowo, Różewo i Sławęcinek. W nielicznych „strajkujących“ majątkach strajk ma przebieg normalny.

W przeciwieństwie do tego telefonują nam z Warszawy, że w powiecie kartuskim doszło wczoraj na tle strajku rolnego do rozruchów. Nie mogliśmy niestety do godz. 10-tej osiągnąć telefonicznego połączenia z tamtejszym naszym korespondentem.

W uzupełnieniu do tego telefonują nam z Królestwa, że strajk rolny w tamtejszych powiatach znacznie osłabił i należy się spodziewać jego likwidacji w ciągu dnia jutrzejszego.

Streściwszy wszystkie te wiadomości, powiedzieć możemy, że zamach socjalistów na zasiewy wiosenne w zupełności się nie udał. Podnieść należy, że strajk prowadzony pod hasłem walki z rządem, a jeżeli miał on być próbą sił, to wykazał on zupełną bezsilność socjalistów na wsi.

Tragedja ks. Ussasa.

Uciekł do konsulatu polskiego. — Konsulat na polecenie Warszawy wydał go bolszewikom.

Moskwa, 2. 4. (PAT) „Izwestja“ podkreślają, że ks. Ussas odznaczał się specjalną nienawiścią do Rosji, podczas okupacji Mińska prowadził gorliwą działalność polonizacyjną, starając się oddziaływać na masy robotnicze. Z jego inicjatywy utworzony został chrześcijański związek zawodowy imienia Staszycza. Ks. Ussas był również organizatorem obrony kresów i jednym z głównych inspiratorów polonizacji Białorusi.

Moskwa, 2. 4. (PAT) Na skutek konferencji z komisariatem ludowym dla spraw zagr. tutejsze polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne poleciło polskiemu konsulowi w Mińsku wydać ks. Ussasa władzom sowieckim. Ks. Ussas został natychmiast aresztowany. Proces przeciwko niemu rozpocznie się wkrótce.

W uzupełnieniu naszych wiadomości z Mińska, dowiaduje się nasz korespondent z Warszawy, że rząd sowiecki cofnął swoje exequatur konsulowi Karczewskiemu z Mińska i zwrócił się do rządu polskiego z notą o odwołanie konsula Karczewskiego, ponieważ tenże — jak o tem na innym miejscu piszemy — wzbraniał się wydać bolszewikom ks. Ussasa.

Precz z samolotami Junkersa!

Niech żyje Plage i Laśkiewicz!

Warszawa, 2. 4. (PAT) Sejmowa komisja wojskowa prowadziła dyskusję nad odpowiedzią przedstawiciela M. S. Wojsk. w sprawie lotnictwa cywilnego. Pierwszy zabrał głos pos. Dąbrowski (Ch. Nar.), stwierdzając, że należy zważyć, iż Niemcy są ograniczone przez Traktat Wersalski w wytwarzaniu aparatów lotniczych i dlatego przenoszą fabryki bądź do krajów ościennych, bądź do Rosji. Podstawa lotnictwa niemieckiego oparta jest na aparatach Junkersa. Jeżeli Polska pozwoliła zagnieździć się tym aparatom u siebie, a nawet stworzyła dla nich warunki faktycznego monopolu, to w ten sposób idzie na rękę planom niemieckim, tworząc rezerwę lotnictwa nie-

mieckiego. Budownictwo aparatów lotniczych w Polsce nie może się rozwinąć, dopóki będzie istniał faktyczny monopol aparatów niemieckich. Pos. Załuska (ZLN) rozwijał również tezę niebezpieczeństwa uzależnienia się lotnictwa polskiego od aparatów Junkersa. Pułk. Petrażycki stwierdził, że M. S. Wojsk. Jesienią 1924 r. postanowiło postawić następujące warunki: Baza ma być przeniesiona z Gdańska do Warszawy, zarząd i 67% akcji imiennych ma być w rękach polskich, personel techniczny i piloci — Polacy, baza warszawska składać się ma z magazynów i części zapasowych. Warunki te zostały przyjęte.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

82505a) **Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“.** Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek o godz. 7-mej w lokalu Patzera przy ul. Św. Trójcy. Zebranie zarządu w sobotę o godz. 6-tej. Komplet pożądaný. Zarząd.

8277a) **Baczność Ogrodnicy!** Plenarne zebranie Tow. Ogrodników zawod. na miasto Bydgoszcz i okolicę odbędzie się w niedzielę, dnia 5. 4. o godz. 11 na salce 3. Maja Plac Piastowski. Ponieważ na porządku dziennym są nader ważne sprawy, komplet członków pożądaný.

8280a) **Walne zebranie Związku pracowników gastronomicznych filji Bydgoszcz.** Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 3. 4. 25. o godz. 12. w nocy w lokalu 3. Maja Plac Piastowski. Z powodu ważnych spraw i wyboru zarządu stawienie się każdego członka na zebraniu pożądaný. Zarząd.

8269a) **Baczność, Tow. śpiewu „Halka“.** Nadzwyczajna lekcja śpiewu dziś w piątek o godz. 8 wiecz. w Ognisku. Całkowity komplet bardzo pożądaný. Nadmieniam się równocześnie, że lekcje odtąd w poniedziałek i piątek odbywać się będą. Zarząd.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Dziś, w piątek dnia 3. bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w szatarni posiedzenie Grona Technicznego. Upraszam o komplet. Naczelnik.

82838a) **Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz IX.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 5. kwietnia o godz. 3. popoł. w szkole w Czyżówku. O przybycie wszystkich członków prosí. Zarząd.

Baczność, Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz V. Dzisiaj, dnia 3. bm. zbierka wszystkich członków popoł. o godz. 4.30 u p. Kaubego przy 4. Śluzie na pogrzeb s. p. żony drh. Siewczaka. Równocześnie uprasza się wszystkich członków w sobotę dnia 4. bm. do spowiedzi, a w niedzielę o godz. 9. do wspólnej komunji św. pod sztandarem. (8275a) Zarząd.

— **Związek Cywilnych Niewidomych.** Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę 4. bm. o godz. 5 na sali Kasyna Cywilnego. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy: wybór nowego zarządu i statutu. Posiedzenie zarządu o godz. 4 tamże. O liczny udział członków, gości i sympatyków uprasza. Zarząd.

Baczność Szoferów! Nadzwyczajne walne zebranie Związku Szoferów przy Ch. Z. Z. odbędzie się w sobotę, 4. bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Harmonji przy ul. Marcinkowskiego. O mawiane będą b. ważne sprawy, dlatego też zarząd prosí o jak najliczniejszy udział członków. Za zarząd: (—) Szynaletki.

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciepłota powietrza	Wiatr	Widoczność	Względna wilgotność
2. 1. poł.	62,7	14,3	7	S. W. 4,2
2. 3. 9 wiecz.	58,2	5,2	0	E. 1,8
3. 4. 7 rano	57,2	6,8	6	E. 0,4

Temperatura doby ubiegłej: średnia 7,7 najwyższa 14,5 najniższa 2,4 Wysokość opadu 1,9

Stan wody.

W dniu dzisiejszym (3 bm.) przy Śluzie w Brdy-Ujściu powierzchnia wody wynosi 3 mtr. 64 ctm.

Stan wody na Warcie wynosi w dniu 3. bm. 2 metr. 20 ctm.

Dotatek mieszkaniowy dla urzędników.

W kwietniu br. otrzymają wszyscy funkcjonariusze państwowi jednorazowy dodatek mieszkaniowy. Ministerstwo Skarbu opracowało w tym celu nową tabelę, w której ustalone dla każdej kategorii należy dotatek, z uwzględnieniem podwyżki stosownie do art. 3 ustawy o ochronie lokatorów.

Nasiona koniczyzny i traw

Nasiona buraczane

Nasiona warzywne

pod gwarancją czysty i zdolny do kiełkowania

Koniczyna czerwona, koniczyna biała, szwedzka, przelot, koniczyna żółta, lucerna, tymotka, raygras, mieszanka zwierzyńcowa oraz wszelkie trawy pastewne.

Orygin. von BORRIES, żółte i czerwone Eckendorfy. I. odsiew „ i „

pierwszorzędne produkta Krajowych i zagranicznych hodowli nasion

poleca

7382

Wurtownia Nasion WEDEL & Co. Spółka Komand. Bydgoszcz, Długa 19

Adres tel.: Handelnasion-Wedel.

Czyszczenie nasion z elektrycznym zapędem.

Telefon nr. 820.

Napisowy wiersz długi 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, (w, z, s = każde słowo i słowa.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod właściwą rubryką oblicza się na m. o 100 % drożej.

Dla poszukujących posady 50 % znizki. Drobné ogłoszenia przyjmują się do godz. 9-tej przed południem.

Polerowanie

mebli fortepianów załatwia M. Nowacki, Kujawska nr. 2. (8199)

Przyjmuję

w komis do sprzedaży garderobę, obuwie, różne rzeczy, meble kupuję za gotówkę Dom Komisowy, Pomorska 6 Swendrak. (7749)

Aktorka

przyjmuje zamówienia, udziela posady. Ossolińskich 11 I ptr. (8237)

Krawiec

wypłata tania. Gdzie? wskazuje Dz. Bydg. (8211)

Akustyka!

Zamienię posadę z miasta powiatowego do miasta powiatowego wraz z mieszkaniem zaraz. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „820” (7785)

Akustyka

udziela porady i przyjmuje zamówienia, ulica Dworcowa 90 II ptr. (4360)

Najtaniej

można zakupić meble, garderobę, obuwie, różne rzeczy przechodzone w dobrym stanie wiek. wybor. Dom Komisowy, Pomorska 6, Swendrak. (7748)

SPRZEDAŻ

Taniej nie kupisz! Gościńc z kompletnym urządzeniem w tym 39 morg ziem pszennej inwentarzem żywym i martwym za 7.000 zł. Wiadomość Bydgoszcz, Dworcowa 80, I piętro lewo. Odpowiedź 1 zł.

Domek

ładny z ogrodem o 5 pokojach, wszystko wolne do objęcia za 5.000 zł.

dom o interesie

ogrodem owocowym, od dworcem wjazdem, interes z mieszkaniem do objęcia za 8.000 złotych,

kamienica

z interesem II piętra nowsza z ogrodem za 12.000 złotych,

2 kamienice

II piętra z ogrodem, podwórkiem, wjazdem stajenkami w centrum miasta wolny 4-pokojowy kkal za 19.000 zł. Wszystkie znajduje się w Bydgoszczy. Wiadomość Dworcowa 80, I piętro lewo. Odpowiedź 1 zł.

Falwarczek

260 morgi ziemi (dobre) z inwentarzem żywym i martwym, po przejęciu hipoteki za 15.000 zł. Wiadomość Dworcowa nr. 80, I piętro lewo. Odpowiedź 1 złoty.

Gospodarstwo

5 morgi ziemi, budynki masywne, z żywym i martwym inwentarzem w Bydgoszczy zaraz na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydg. (8242)

Nowy

dwupiętrowy dom bardzo korzystnie na sprzedaż Schreiber, Fordon Bydgoska 60. (8331)

Domy

wile od 15000 zł, gospodarstwa i resztówki od 20000 zł poleca Szarek, Dworcowa 90. (9007)

Posiadłość

5 pokoi pp. 2 morgi ziemi w Sierniecku blisko dworca na sprzedaż Bł, wiadomość Se enemann Jagiellońska 53. (8144)

Dom

nadający się na fabrykę na sprzedaż Pomorska 47. (8283)

Skład

kolonialny z mieszkaniami 3 pokoje i kuchnia z powodu wyjazdu tanio do oddania. Zgłoszenia J. Szymański, Grudziądzka 4, obok Wełnianego Rynku. (8285)

Kanapa

pluszowa miękka w dobrym stanie na sprzedaż. Obejrzeć można w restauracji hotelu „Pod Orłem”. (8230)

Używane

meble na sprzedaż. Błonia 1 I ptr. w środku. (8223)

Używane

skromne łóżko z materacem za 55 zł. na sprzedaż Dworcowa 51 II orawo. (8239)

Jadalnie

sypialnie dobrze wykonane, także wszelkie inne meble i kanapy polecam na raty. Zieliński, Sniadeckich 43. (9203)

Okazja!

Wózek dziecięcy sportowy, ubrania, obuwie i inne rzeczy tanto na sprzedaż. Kordeckiego 16, I prawo. Oglądać można codziennie od 5-tej po południu. (823)

Dwa piece

majolkowe, ozdobne (rozbrane), 1 piecyk kaflowy przenośny na sprzedaż. Paderewskiego 37, gospodarski domu. (8223)

Na sprzedaż

2 żelazne łóżka 35 zł, 1 łóżko nieskładane 14 zł, 4 krzesła giete po 3 i 2 zł, umywalka o rzechowa 60 zł, lodownia pokojowa 45 zł Januszewicz, Paderewskiego 37, I c. (8224)

Wal

transmisyjny i 11 sztuk podstaw (kroszylów do wmurowania oraz platforma mata na 1 konia lub ręczna na sprzedaż. Wiadomość: Paderewskiego 37, gospodarski domu. (8226)

Pokoje

meble, klubowy garnitur szora, korzystnie na sprzedaż. Matejki 3. (8154)

Na sprzedaż

szafonierka Wiatrakowa nr. 10 parter lewo. (8175)

Kanapy

od 100 zł, leżanki od 45 zł. począwszy, materace spiralowe, poduszki, wysoko wyszczelniane na pakulach i litych wstawach za gotówkę i na raty sprzedaje każdemu w mieście i na prowincji. Ta picernia, Jagiellońska 4 drugie podwórce. (8274)

Sprzedam

bardzo tanio konia z półszorkiem i wóz Kaszubska 14. (8301)

Maszyny

do szycia pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją także na dogodnych warunkach spłaty po cenach konkurencyjnych zawsze w wielkim wyborze na składzie. A. Wasielewski, Dworcowa 15a. (8300)

Samochód

6-osobowy „Stala” w dobrym stanie natychmiast do oddania. Zgłoszenia telefonicznie pod nr. 1092. (8059)

Powózka

Break na 6 osób w dobrym stanie z patentowymi osłami i hamulcem na sprzedaż, Leśnictwo Krówka p. Mąkowskie. (8060)

Na raty

meble różne do nabyć a jak: kanapy, leżaki, materace nakładane i szpirale, łóżka polowe i inne. Mazowiecka 6. (5445)

Kawer

damski za 90 zł, Dr. Emilia Warmińskiego nr 15, I lewo. (8278)

Fortepian

czarny sprzedam lub wypożyczyć. Of. do Dz. Bydg. pod „F. R. K.” (8273)

Meble

różne i dębowy pokój męski używany na sprzedaż Zamojskiego nr. 20 I ptr. prawa. (8272)

Kon

8 letni na sprzedaż. Chępińska 16. (8262)

Wilk

na sprzedaż, ul. Gołębia 107a. (8141)

Wilk

10-miesięczny na sprzedaż Błonia 20, I ptr. (8260)

2 konie

korzystnie na sprzedaż. Ul. Piękna nr 1. (8399)

KUPNA

Kupię wile lub domek 4-5 pokojowy z ogrodem w Bydgoszczy. Lask. zgł. nr. pod „Wile lub domek” do Dzien. Bydg. Agencji wykluczeń. (8218)

Kupiny

dom z 2 lub więcej mieszkaniami w Bydgoszczy lub w pobliskim mieście. Prosimy o pisemne oferty Sukiewicz i Robakowski - Bydgoszcz. (826)

Poszukuje

się celem kupna majątku wprost od właściciela 400-700 morg z masywnymi budynkami i kompletnym inwentarzem, ładnym domem mieszkalnym blisko Bydgoszczy. Lask. of. pod „R. 46” do Dzien. Bydg. (8298)

LEKcje

Buchalterji wycząg listownie Kursu Sekulowicza, Warszawa, Żurawia 42. Po ukończeniu - egzamin, świadectwo. Ządajcie prospektów. (7203)

Organizuje

komplety francuskiego języka w zakresie programu szkolnego od 20 kwietnia ewt. 5-7 klasy, dla eksternów w godz. przedpołud. - teoria, konwersacje, metodą uistwioną Gdańska 44, II ptr. Zgłosz. osobiste do 10 kwietnia i po 17. tylko do godz. 12-jej. (8243)

któ?

z starszych studentów przygotowałby dwóch chłopców do egzaminu II kl. gima. hum. Adres i warunki złożyć do Dz. Bydg. pod „Student 20”. (8240)

Lekcje

stenoграфji. Chwytwo nr. 10. Czernylewski. (8278)

Młody inżynier

pragnie brać lekcje niemieckiego u młodej inteligentnej pani, znającej perfekcyjnie polski i niemiecki. Oferty do Dzien. Bydg. sub „Młody inżynier”. (8283)

Lekcje

racnych robotek wszelkiego rodzaju i białku udziela Bykowska, Sniadeckich 28. (8255)

POSADY

Podróżujących poszukuje na miasto, Pomorze, Poznańskie i Kongresówkę. Zgł. w składzie kolonialnym, Kujawska 72. (8216)

Cieladnika

kolodziejskiego poszukuje zaraz R. Siwiński, ul. Sniadeckich, Poznańska 20. (8147)

Pomocnika

fryzjerskiego poszukuje K. Kessin, Grunwaldzka 7. (8248)

Uczennicę

inteligentną na silę pomocniczą aptekarską przyjmie Apteka na Kole, Grunwaldzka 103. (8297)

Dzielną

piekarsko-cukiernik, który samodzielnie pracuje od 15. 4. na state zatrudnienie potrzebny. Gdzie? wskazuje Dzien. Bydg. (8237)

Siodlarza

powozowego przyjmie Fabryka Powozów Kasprzak, Inowrocław 8041

Dzielnego

pomocnika fryzjerskiego poszukuje zaraz. St. Gnatczyk, Gdańska 154. (8184)

Uczennica

do szycia może się zaraz zgłosić. Koperska Sieroca 2. (8285)

Krawcowa

reczne poszukuje Pomorska Fabryka Bielizny Zduny 17. (8234)

NA RATY „ODZIEŻ”

ulica Jana Kazimierza nr. 2

Ubrania męskie i dziecięce.
Płaszczki damskie, męskie i dziecięce.

Firma chrześcijańska.

Konkurs.

Parafia ffordońska zamierza w tym roku rozpocząć rozbudowę Kościoła swego według planów wykonanych przez pana inż. Cybichowskiego w Poznaniu zatwierdzonych przez Województwo. W tym celu ogłasza się

KONKURS.

Reflektanci na przedsiębiorstwo budowy zechcą złożyć oferty na ręce ks. administratora Piechowskiego w Fordonie do 25 kwietnia r. b. Plany budowy wydłone godziennie w biurze parafjalnym od godz. 9-12 przed południem. (8241)

Otwarcie kopert nastąpi dnia 26 kwietnia o godz. 12. Nadzór nad budową spoczywa w ręku pana inż. Cybichowskiego. Przybicie zastrzega sobie dozór Kościelny.

Za dozór Kościelny.

Ks. B. Piechowski.

DRUKI

wszelkiego rodzaju

szybko, starannie i po cenach konkurencyjnych wykonuje

DRUKARNIA BYDGOSKA
Wydawnictwo Dziennika Bydgoskiego
ULICA POZNAŃSKA 30. - TELEFON 315.

MIESZKANIE

3-5 pokoi, w śródmieściu u najchętniej przy ulicy Gdańskiej, Dworcowej, Długiej poszukuje młode bezdzienne małżeństwo, najchętniej gdzie telefon w domu. Laskawe zgłoszenia noraasz się do Dziennika Bydgoskiego pod „Sk. Remont”. (8262a)

Dziewczyna

umięjąca samodzielnie gotować, z dobrej rodziny, sierota z dobrymi świadectwami poszukuje posady w niewielkiej rodzinie. Adres wskazuje Dzien. Bydg. (8146)

Uczeń

syn uczciwych rodziców z dobrym wyszkoleniem może się zaraz zgłosić (g. Nowak, Hotel, tow. kol. i destylacja, Koronowo. (8136)

Ślužąca

do wszystkiego potrzebna, Cieszkowskiego 16 II prawo. (8151)

Ślužąca

do wszystkiego bez gotowania dla 3 osób potrzebna zaraz, ul. Senkiewicza 13 II piętro prawo. (8018)

Uczennicę

do składu i kantoru poszukuję. Tylko osobiście pisane wnioski kierować do St. Zakaszewskiego, Centrala optyczna, ul. Gdańska 7. (8246)

Ślužąca

do wszystkich prac domowych potrzebna zaraz. Świadectwa pożądana. Zgłoszenia w sobotę przed południem Dołny, Nakielska 32. (8247)

Bugetowa

do rest. uracji przy hotelu Pod Orłem potrzebna. Zgłaszać się z świadectwami. (8254)

Uczeń

z dobrym wykształceniem szkolnym potrzebnym zaraz. A. Bukoń, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 91, handel tow. kolonialnych. (8252)

Dziewczeta

umięjąca kleić torbki od 14-18 lat potrzebna zaraz. Jan Szymański, Polska Fabryka Torbki Bydgoszcz, Grudziądzka nr. 4, telefon 1630. (8282)

Bona

wychowawczyni z długoletnią praktyką z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1-go kwietnia. Zgłosz. Krzyżanowska, Wielkopolka p. Rychnowo (Pomorze). (8238)

Polecam

się jako gospodyni-kucharka posiadam bardzo dobre świadectwa. Liczę lat 29, najchętniej samodzielnie w starszego pana. Oferty pod „Gospodyni” do Dzien. Bydg. (8143)

Panna

inteligentna, sierota, szlachcianka poszukuje posady jako towarzyszka pani lub bona do dzieci posiada dobre świadectwa, umie szyć i hańwować. Adres wskazuje Dzien. Bydg. (8138)

Bugetowa

wykształcona z długoletnią praktyką poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „Bugetowa” do Dziennika Bydgoskiego. (8124)

Dawniejszy

urzędnik, ekspedjent, kasjer kolejowy i kalkulant lat 28, pracowity biegły w języku polskim i niemieckim poszukuje posady jako ekspedjent pomocnik magazyniera lub wojażer. Reflektuję także na wyjazd zagranicę. Zgł. sz. pod „A. N.” do Dzien. Bydg. (7917)

Potrójający

zaprowadzony na Pomorzu przyjmie dodatkowe zastępstwo najchętniej na artykuł spożywczy. Of. upr. pod „Zaprowadzony” do Dz. Bydg. (8061)

Młoda

panienka poszukuje posady jako sprzedawczyni najchętniej w cukierni. Of. pod Ekspedjentka do Dz. Bydg. (8127)

Mistrz maszyn

z długoletnią praktyką, obeznany w większych zakładach fabrycznych, h i elektro-technicznych, obecnie zjęty w większej fabryce przetworów kartofianych, poszukuje dla zmiany zaraz ołpowiedniej posady. Oferty pod „Fr. B.” do Dz. Bydgoskiego. (7240)

DZIERŻAWY

Piekarnia

do wydzierżawienia lub na sprzedaż. Pomorska nr. 47. (826)

Poszukuję

dzierżawy składu rzemieślniczego w mieście lub na większej wsi w dobrym położeniu. Lask. oferty wraz z podaniem ceny do Dzien. Bydg. pod „Rzeźnik”. (8277)

Ogród

owocowy natychmiast do wydzierżawienia. Oferty pod „J. S.” do Dz. Bydgoskiego. (8280)

Poszukuję

dzierżawy składu rzemieślniczego w mieście lub na większej wsi w dobrym położeniu. Oferty z podaniem ceny proszę złożyć do adm. Dz. Bydg. pod „777”. (8253)

Wydzierżawiam

plac wielkości 324 m² 5 minut od dworca głównego, 10 minut od kolejki powiatowej, graniczący do ulicy i nowego kanału (Brdy). Zgłosz. uprasza się pod „Plac” do Dzien. Bydg. (8259)

Kawaler

poszukuje pokoju umebłowanego najchętniej z osobnym wejściem. Of. pod „J. M.” do Dz. Bydg. (8302)

Pokój

umebłowany, ładny, słoneczny, na jedną lub dwie osoby, z utrzymaniem i bez do wynajęcia. Sniadeckich 55, II l. (8292a)

ROZMAŁOŚCI

Panie

Panowie, raczą się zwrócić z pełnym zaufaniem w celach matrymonjalnych. Obsługa sumienna Matrymonija, Międzynarodowe pośrednictwo małżeńskie Poznań, Patr. Jackowskiego 15. (7880)

Bławatnik

wielkopolanin, lat 30, przystojny, poszukuje na tej drodze towarzyszkę życia. Panie w odpowiednim wieku zechcą się zgłosić możliwie z dołączeniem fotografii, którą się natychmiast zwraca do Dzien. Bydg. pod „Bławatnik”. (8232)

750 złotych

poszukuje pożyczki z gwarancją z wysokim procentem na 6 miesięcy. Lask. of. do Dzien. Bydg. pod „A. P. 23”. (8307)

2000 złotych

kto pożyczki solidnemu kupcowi lub też przyjmie wspólnika z kapitałem 5000 zł. do rentownego interesu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Rentowny”. (8283)

Zgubiono

pas. Oddać w Fryderyka Giese, Wielkie Bartodzieje, Fordońska 60. (8213)

Zwracam uwagę!

Za pożyczkę pieniędzy lub jakiegokolwiek innej rzeczy mojemu synowi Teofilowi Ciesielskiemu, nie odpowiadam. A. Ciesielski w Chwytwo 15. (8259)

MIESZKANIA

Mieszkanie

3-6 pokojowe potrzebne. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Mieszkanie”. (8234)

Mieszkanie

3-4 pokojowe poszukuje urzędnik kasowy. Zgł. pod „R. N.” do Dz. Bydg. (8218)

Kino Kristal

Dziś w piątek premiera!

Prawdziwa niespodzianka dla naszych bywalców!!!

Wszechświatowa sława — Największa tragiczka świata

Norma Talmadge

Patrząc na powyższe arcydzieło: Podziw zamienia się w zdumienie...
Słowa nie wystarczą! (6292)

w monumentaln. 12 akt. dramacie p. t.

„Popioły zemsty“

z czasów Karola IX, osnuty na tle rzezi hugonotów w noc św. Bartłomieja.

Zdumienie w zachwyt...
Słowa nie wystarczą!

Ogłoszenie

w sprawie podatku od lokali i zbytku mieszkaniowego.

Miejski Urząd Podatkowy przypomina, że druga rata podatku od lokali płatna jest od dnia 1-6 kwietnia br. Podatek ten może też być zapłacony od razu za cały rok. Kto z obowiązanych do płacenia tego podatku nie otrzymał dedychezas nakazu płatniczego, winien zgłosić się po odbiór tegoż najdalej do dnia 14 w Urzędzie podatkowym. Zaznacza się, że mieszkańca jedno i dwupokojowe wolne są od podatku.

Podatek od zbytku mieszkaniowego płatny jest każdego kwartału z góry. Stosownie do postanowienia § 5 odnośnego statutu, każdy posiadacz mieszkania, podlegającego opodatkowaniu, winien zgłosić w Urzędzie podatkowym dokładną ilość posiadanych pokoi oraz osób, wszelkie zmiany podawać w ciągu 14 dni do wiadomości tegoż Urzędu. Na podstawie otrzymanych zeznań oraz danych, zebranych drogą urzędową, wymierza magistrat podatek.

Kto dotychczas z obowiązanych do płacenia podatku od zbytku mieszkaniowego nie otrzymał nakazu płatniczego, albo otrzymał nakaz na mniejszą ilość pokoi, aniżeli otrzymał powinien — winien do dnia 14 zgłosić się po nakaz płatniczy względnie o sprostowanie tegoż, w Miejskim Urzędzie Podatkowym.

Zwraca się uwagę, że w myśl § 10 statutu, niezgłoszenie pokoi do opodatkowania lub nieprawdziwe zeznania podlegają 20-krotnej karze sumy podatkowej utraconej lub na utratę narzuconej.

Podług statutu uważa się za zbytek mieszkaniowy mieszkania:

- a) 4 — pokojowe, zamieszkałe przez 2 osoby lub mniej,
- b) 5 — pokojowe, zamieszkałe przez 4 osoby lub mniej,
- c) 6 — pokojowe, zamieszkałe przez 5 osób lub mniej,
- d) ponad 6 pokojowe, o ile przypadają więcej niż 1 pokój na osobę.

Bydgoszcz, dnia 3 kwietnia 1925 r. (8245)

Magistrat — Urząd Podatkowy
(→) Wache.

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 4 kwietnia br. o godz. 10 przed południem będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej we firmie Wodtke (spedytorstwo) najczęściej dajacemu i za gotówkę

2 kisty pasty do zębów (Kaliklora) wodę do ust (Odol) i pastę do zębów (Oja). (8296)

Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 4 kwietnia 1925 o godz. 11 przed poł. będę sprzedawał przy ul. Adama Czartoryskiego 2 najczęściej dajacemu za gotówkę (8295)

1 kanapę, 1 biurko i 1 stół.

Malak, kom. sądowy.

SKŁAD

w bardzo dobrym położeniu miasta Chelma jest zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „K“ (8228)

5194

Zdrowa doborowa **sieczka**, siano, sruł czysty rżnany, sruł mieszany ospa rżnana i pszena, poleca po najtańszych cenach dziennych Jagiellońska 45-7. (8228)

Koncesj. Wicz. Rursy Handlowe ul. Dworcowa nr. 13 parł., tel. 700.

Zawiadomienie!

Z dniem 1 kwietnia organizuje dyrekcja

II. półroczny kurs ksiązkowości

pojedynczej, podwójnej włosk. i amerykańskiej Wykłady od 6-9 wiecz Zgłoszenia przyjmuje: Dyrektor J. P. Hennes Absolw. Akad. Handl. w Warszawie — b. dyr. i prof. 5 dniach szkół handl. (8256)



Dobry zegarek

kupuje się tylko u fachowca.

Polecam w wielkim wyborze zegarki szwajcarskie kieszonkowe, na rękę i zegary salon. Również wielki wybór w biżuterji. Reperacja wykonuje tanio fachowo pod gwarancją.

Paweł Banaszkiwicz, zegarmistrz
8294) Bydgoszcz, Podwale 17.

WĘGIEL górnośląski kowalski KOKS

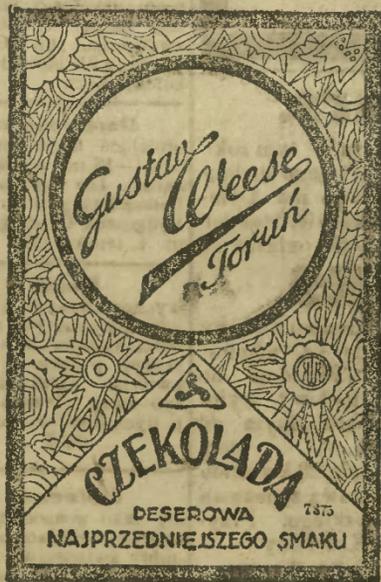
za produkty rolne dostarcza

Spółka Przemysłowo-Górnicza

KATOWICE

telefon Nr. 1346
Adr. telegr.: „Gornik“.

pl. Wolności 2



MILENA

centryfugi z wkładką

w dobroci i wykonaniu nieźrównanem.

W wielkościach 50-160 litrów. Wygodne warunki zapłaty.

Wszystkie części zapasowe fabryki Hübner Lignica na składzie.

Bruno Korth

Kordeckiego 4. Telefon 1275.

28052

Obózki dziecięce Premier

najkorzystniejsze źródło zakupu, na zabawki dziecięce udzielam do 18. IV. 1925. 10% rabatu

Fr. KAUCH, ul. Gdańska nr. 152. (8307) Telefon nr. 689.

Wina wyborowe

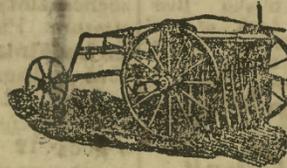
na nadchodzące święta po cenach wyjątkowo niskich poleca

R. K. Huebner i Ska., Fordon nad Wisłą

Wytwórnia win owocowych

Tel. Fordon 22. Tel. Fordon 22. 7473

Założony 1899 roku



Założony 1907 roku

- Dołowniki — — — — — Kultywatory
- Siewniki rzędowe
- Siewniki ręczne do saletry
- Plugi, Brony
- Parowniki
- Młotarnie — — — — — Sieczkarnie
- Opelacze do buraków
- Wirówki — oryginal „Alfa-Lava“
- Części zapasowe. 7544

Warsztat reparacyjny

Fr. Kloss i syn

BYDGOSZCZ, Gdańska 97, tel. 1583

Poszukujemy dla nasze, olew i

Pracownika warsztatowego.

Również może się zgłosić chłopiec do posytek.

Zgłoszenia osobiste uprasza Bydgoska Fabryka Maszyn M. Löhnert, Bydgoszcz, ulica Jenerata Bema nr. 10. (8186)

Mistrz

maszynowy z długoletnią praktyką w zakładaniu nowych maszyn reparaacji, zakładów fabrycznych i urządzeń elektrycznych szuka odpowiedniego miejsca Of. pod „179“ do Dz. Bydg. (8249)

Poszukuje się zaraz pomocnika malarskiego

na stałą pracę. 827 Urbanowski, Sepolno. (8270)

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Przebieg.

Magistrat miasta Bydgoszczy zamierza sprzedać z rozbiórki nieruchomości położonej przy ul. Wały Jagiellońskie 2/3

1 komin fabryczny, 1 kompl. suszarni, składająca się z pieca i rur blaszanych z dawniejszego urządzenia browarowego.

Blizsze szczegóły udziela Urząd Budownictwa Naziemnego przy ul. Jana Kazimierza 3, 1 ptr.

Oferty należy składać do dnia 9 bm. do godz. 12 w południe w wyżej wymienionym Urzędzie. 8244

Bydgoszcz, dnia 2 kwietnia 1925 r.

Magistrat — Urząd Budownictwa Naziemnego.

(→) Raczkowski,

Miejski radca budowlany.

Zbiór sta utó w podatkowych wszystkich podatków i opłat obow. gwałających w Bydgoszczy

w cenie 1 zł za egzemplarz

w nieznaczonej jeszcze ilości do nabycia w Miejskim Urzędzie Podatkowym, Nowy Rynek 1, pokój 14. Broszúrka ta zawiera wszelkie niezbędne dla każdego wiadomości, odnoszące się do podatków i opłat komunalnych. (8290)

Każdy więc — póki czas — nabyć ją powinien.

Pokoje męskie Sypialki Kuchnie

w rozmaitych wykonaniach

poleca

Jan Schülke, mistrz stolarski

Marcinkowskiego 3 8306

Maszyna do krajan'a papieru

format 60 cm., używana w dobrym stanie-fabrykat „Fomin“ z przyrządem patentowym prasy na zapęd ręczny i motorowy na sprzedaż. Cena bez motoru 1000 złotych. Zgłoszenia pod „Introligatornia“ do Dziennika Bydgosk.

Dziś w piątek, dnia 3 kwietnia Dziś w Hotelu International

Dworcowa 33 Telefon 1625

Wielki wieczór ryb.

Koncert artystyczny do godz. 3 na co jak najgorzej jej zaprasza 8303 Sowiński, gospodarz.

Resursa Kupiecka

Jagiellońska.

W sobotę 4 w niedzielę 5 bm. o 8 wieczorem

B-O-S-K-O.

Bilety weźniej nabyć można w księgarni Bracl Bazańskich w cenie 2.50, 2.00, 1.50, 1.00 (8287)